P

Cena numeru 3 zł.

GŁOS PABIANIC

ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I — SOBOTA 18 GRUDNIA 1948 ROKU — Nr 3

Jedność ideologiczna-fundamentem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemówienie tow. Cyrankiewicza, wygłoszone na Kongresie Zjednoczeniowym

Stwierdzając na wstępie, że wygłoszony poprzednio referat tow. Bolesława Bieruta stanowi pełny wyraz osiągniętej, po tylu latach rozbicia, jedności ideologicznej, która będzie fundamentem siły Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mówca oświadcza:

Zebraliśmy się, by nadać kształt organizacyjny nowej partii, by ustalić jej plat formę ideologiczną, strukturę i statut, by określić jej zadania na najbliższą przyszłość. Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwołany w pół wieku po rozłamie w polskim ruchu robotniczym **otwiera nowy etap rozwoju polskiego ruchu robotniczego, polskiej demokracji, polskiej rewolucji, którą zapoczątkował Manifest PKWN z 22 lipca 1944 r.**

Kongres – największe wydarzenie w Polsce Odrodzonej

Ten Kongres to największe wydarzenie polityczne w Polsce od owego dnia, w którym pierwszy żołnierz oswobodzicielskiej Armii Radzieckiej i maszerującej u jej boku Armii Polskiej wkroczył w okolicach Chełma na polską ziemię. Wydaje mi się jednak, że ten nasz Kongres jest nie tylko największym wydarzeniem politycznym na przestrzeni ostatniego czterolecia. **Jest on również jednym z największych wydarzeń w historii polskiej demokracji od czasu, gdy w powstaniu kościuszkowskim demokracja polska znalazła pierwszy świadomy wyraz i pierwszy chrzest bojowy.**

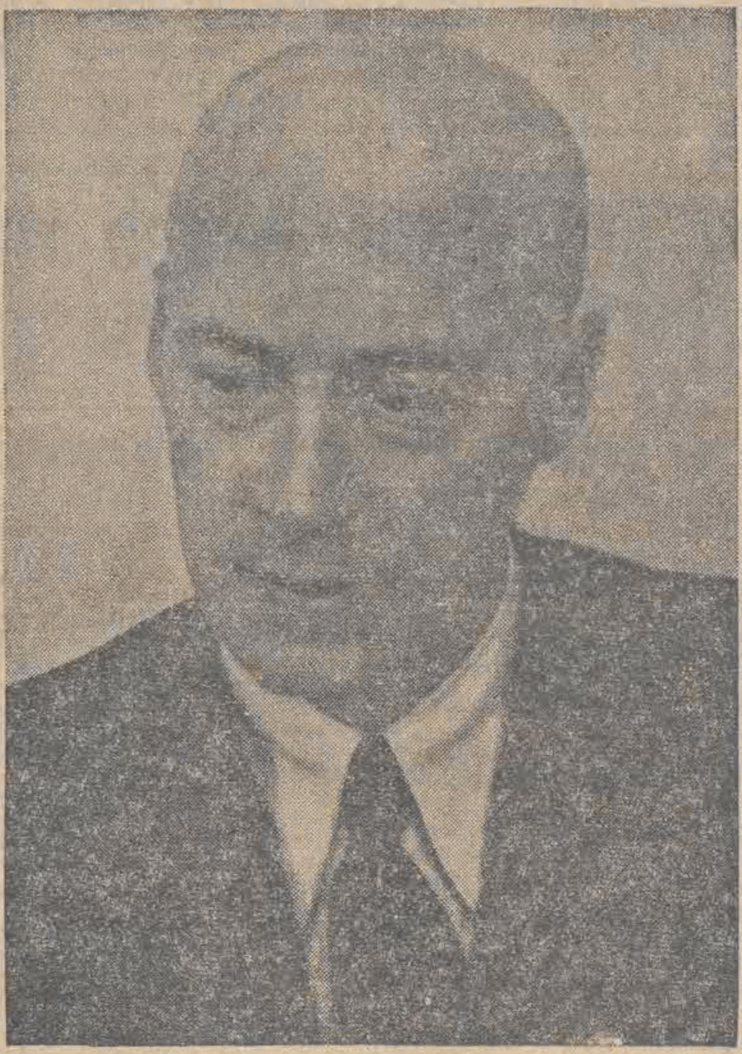
Tow. Józef Cyrankiewicz cytuje następnie słowa Stanisława Staszica **o zakłamaniu t. zw. wolności bez sprawiedliwości społecznej, o straszliwej tragedii mas ludowych w owych czasach, o egoizmie możnowładców i szlachty.**

Półtora stulecia walki

Przez półtora stulecia — ciągnie mówca — obóz demokracji polskiej szedł od bitwy do bitwy, od jednego beznadziejnego zrywu do drugiego. Po każdym następowała długa czarna noc nieokiełznanego panowania reakcji.

Przez ostatnie pół stulecia na czoło demokracji polskiej wysunęła się klasa robotnicza.

I ona z kolei krwawiła się ofiarnie na wszystkich pobojowiskach demonstracji, strajków, rewolucji, buntów, wszelkiej w ogóle walki z uciskiem i niewolą. I ona z kolei ponosiła klęskę po klęsce, uginając się pod ciosami wroga. **Ale polska klasa**



robotnicza nigdy, mimo swych klęsk, nie kapitulowała, gotowa zawsze poderwać się znowu do walki.

I dopiero 4 i pół roku temu po najokrutniejszej z wojen i po najokrutniejszej hekatombie ofiar narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej, obóz demokracji polskiej wiedziony przez klasę robotniczą, wziął odwet za półtora stulecia klęsk, porażek i niepowodzeń, za półtora stulecia poniżeń, cierpień, ofiar i nędzy.

Tow. Józef Cyrankiewicz podkreśla, że **to pierwsze zwycięstwo rewolucji polskiej nie było zwycięstwem tylko pozornym, lecz zwycięstwem rzeczywistym. Dzięki niemu nastąpiło utrwalenie władzy ludu polskiego, złamanie wszelkich prób kontrrewolucji, odparcie wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych nacisków wroga.** Po raz pierwszy — oświadcza mówca — **ofiary i cierpienia ludu polskiego nie poszły na marne, lecz wcieliły się w zwycięstwo czerwonych sztandarów.**

Zwycięstwo polskiej rewolucji zostało przekształcone w triumf trwały, bo oparty na świadomym dążeniu do całkowitej **rewolucyjnej przemiany stosunków społeczno - gospodarczych, takiej przemiany, by już nigdy siły reakcyjne nie mogły się odrodzić i by masy ludowe, masy pracujące Polski stały się jej wyłącznym i całkowitym gospodarzem.**

Dzień narodzin Zjednoczonej Partii

Istnieje ścisły i nierozerwalny związek pomiędzy tymi wydarzeniami a dniem narodzin Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tow. Józef Cyrankiewicz charakteryzuje źródła zwycięstwa demokracji polskiej w lipcu 1944 r. i oświadcza m. in.:

Było to przede wszystkim następstwo rozgromienia przez Armię Czerwoną hitlerowskich Niemiec w wielkiej, międzynarodowej wojnie przeciwko faszyzmowi o wolność narodów i demokrację.

Po wtóre, było to następstwo wyzwolenia ziem polskich przez Armię Czerwoną, co uniemożliwiło interwencję krajów kapitalistycznych w obronie ustroju kapitalistyczno-obszarniczego w Polsce.

PPR skupiła wokół siebie wszystkie demokratyczne siły kraju

Było to wreszcie następstwo tego, że w latach wojny powstał, działał i wysuwał się na czoło klasy robotniczej świadomy swych zadań i celów rewolucyjnych odłam ruchu robotniczego w postaci **Polskiej Partii Robotniczej. Partia ta potrafiła skupić wokół siebie wszystkie postępowe i demokratyczne ugrupowania polityczne w Polsce, a przede wszystkim zbudować jednolity front z lewicowym odłamem polskiego ruchu socjalistycznego, reprezentowanym przez RPPS.** Bez tej rewolucyjnej partii i bez jedności działania z RPPS — rewolucyjny odruch polskich mas ludowych po klęsce hitleryzmu byłby skazany na jeszcze jedną porażkę.

W dalszym ciągu mówca przypomina, jak wielce słuszna była koncepcja Krajowej Rady Narodowej, wokół której zgrupowały się najbardziej aktywne żywioły obozu demokracji polskiej.

Polska Partia Robotnicza i jej śladem RPPS —ciągnie tow. Józef Cyrankiewicz—potrafiły stworzyć program walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, w którym oba te postulaty łączyły się z sobą harmonijnie i nierozerwalnie. **Nie było tu żadnej wątpliwości, że walka o socjalizm to walka o niepodległość.**

Wracając do oceny przodującej roli PPR w owym okresie — mówca podkreśla, że **nikt dotychczas w 70-letniej historii polskiego ruchu robotniczego nie wypracował tak kon-**

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Delegacje z całego świata na Kongresie PZPR



Tow. Ponomarenko wita I-szy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w imieniu Partii Komunistycznej ZSRR.



Delegaci partii komunistycznych i robotniczych z całego świata biorą udział w Kongresie w charakterze gości.

Sztuczne kłótnie USA z rządem Queuille'a

Dla odwrócenia uwagi ludu francuskiego zaaranżowano nowy spór o „statut okupacyjny"

BERLIN (PAP). — Opierając się na wiadomościach, uzyskanych z kół zbliżonych do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem o pogłębieniu się tarć francusko - amerykańskich wokół tzw. „statutu okupacyjnego" dla zachodnich Niemiec.

Zdaniem Agencji wątpliwe jest, ażeby ten statut miał już wkrótce obowiązywać, jednakowoż, na skutek opornego stanowiska francuskiego, gen. Clay miał otrzymać z Waszyngtonu pełnomocnictwa, upoważniające go „w razie potrzeby" do utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego bez zgody Francji.

Te plany amerykańskie traktowane są we Frankfurcie jako nowa pogróżka pod adresem Paryża. Jeśliby nie doszło do włączenia prowincji, znajdujących się we francuskiej strefie okupacyjnej do przyszłego państwa zachodnio - niemieckiego, to Francja — w myśl koncepcji amerykańskiej — będzie całkowicie odsunięta od jakiegokolwiek udziału w kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Gdyby i te ostrzeżenia pod adresem Francji nie odniosły skutku, Amerykanie zdecydowani są uciec się do wstrzymania akcji marshallowskiej dla Francji. Te różnorodne metody nacisku mają ostatecznie zmusić Francję do wycofania się z jej obecnego stanowiska i podporządkowania się dyrektywom amerykańskim.

* * *

BERLIN (PAP). — Agencja ADN komunikuje, że na wniosek francusko-brytyjski odroczono bezterminowo zapowiedzianą konferencję komendantów zachodnich sektorów Berlina. Tematem tej konferencji miała być sprawa utworzenia odrębnej 3-stronnej komendantury w zachodnim Berlinie.

Przyczyną niedojścia do skutku rozmów na ten temat miały być poważne zastrzeżenia, wysunięte ze strony francuskiej i brytyjskiej wobec amerykańskich planów utworzenia takiej odrębnej komendatury w Berlinie. W kołach francusko - brytyjskich uważa się, że dominującą rolę w tej komendanturze odgrywaliby Amerykanie, usuwając całkowicie w cień przedstawicieli pozostałych mocarstw zachodnich.

Energia atomowa w ZSRR

służyć będzie celom pokojowym

SZTOKHOLM. (PAP). Przybył tu tegoroczny laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki — angielski uczony prof. Blackett.

W wywiadzie prasowym prof. Blackett oświadczył m. in., że Związek Radziecki dysponuje wszelkimi naukowymi i technicznymi środkami, zapewniającymi szybki rozwój badań w dziedzinie energii atomowej.

Uczony brytyjski podkreślił wielkie zainteresowanie Rosjan pokojowym zastosowaniem energii atomowej i wyraził się z uznaniem o złożonym w ONZ przez ZSRR projekcie rezolucji, zakazującej użycia bomby atomowej.

Prof. Blackett dodał, że przy ocenie stosunków pomiędzy wielkimi mocarstwami nie należy przeceniać znaczenia bomby atomowej.

Faszyści ateńscy błagają U. S. A.

o dalszą pomoc i ratunek

PARYŻ (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji, komentując konferencję wojskową, odbytą w Atenach pod przewodnictwem amerykańskiego ministra wojny Royalla, podkreśla, iż **wykazała ona nader opłakany stan armii faszystowskiej.** Cała prasa reakcyjna zamieszczała w tym okresie błagalne apele do „opiekunów" amerykańskich o zwiększenie dostaw wojennych.

Ministrowie rządu ateńskiego opisali ministrowi Royallowi opłakaną sytuację wojskową i gospodarczą kraju, prosząc o natychmiastowy ratunek, jednakże minister Royall oświadczył, iż nie został upoważniony do powzięcia jakichkolwiek decyzji, że przybył do Grecji „w celu przeprowadzenia inspekcji sił amerykańskich, oraz w celu zbadania sytuacji w Grecji".

Marshallowcy zarabiali na Marshallu

Giełdziarze USA oburzeni na brytyjskich kupców

WASZYNGTON (PAP). W obozie państw marshallowskich doszło do nowych nieporozumień w związku z oświadczeniem zastępcy administratora „planu Marshalla" — Bruce'a, odsłaniającym **interesy robione przez niektóre państwa w ramach „pomocy amerykańskiej".**

Bruce wystąpił z „zarzutem" odsprzedawania z zyskiem Stanom Zjednoczonym przez Wielką Brytanię, Belgię i Holandię złomu metalowego zakupionego w Niemczech z funduszów marshallowskich.

WASZYNGTON (PAP) Oficjalne Biuro Statystyczne USA podało do wiadomości, że w ciągu 10 miesięcy b.r. importowano z W. Brytanii 10 razy więcej złomu aluminiowego, niż w ciągu całego ub. roku. Jak stwierdzono, **złom ten jest pochodzenia niemieckiego,** przy czym dla ukrycia tego faktu, jako miejsca załadunku podawano porty w Glasgow i Manchester. Przeprowadzone przez władze amerykańskie dochodzenia wykazały, że wymienionych portów w istocie nigdy nie wykorzystywano do wywozu złomu.

Rozwój gospodarczy

w Północnej Korei

Jak donosi Agencja Tass, przemysł w północnej Korei wykonał już plan roczny oraz poczynił znaczne przygotowania do wykonania planu dwuletniego.

W północnej Korei powstają nowe wielkie zakłady przemysłowe, zaś zniszczone remontuje się w szybkim tempie. Specjalną uwagę poświęca się przygotowaniu technicznego personelu.

XVI zjazd

Ukraińskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). Na ostatnim plenarnym posiedzeniu KC KP(b) Ukrainy, które odbyło się w Kijowie, postanowiono zwołać na dzień 25 stycznia 1949 roku XVI Zjazd Ukraińskiej Partii Komunistycznej.

—o—

Ucieczka labourzystów

z partii Bevina

LONDYN (PAP). „Daily Worker" donosi, że sekretarz Rady Związków Zawodowych w Dandy (Szkocja), John Clinton, wystąpił z Labour Party na znak protestu przeciw jej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Również członek Komitetu Wykonawczego Labour Party w Dandy, pani Keady wystąpiła z partii, oświadczając, że Labour Party zdradza żywotne interesy robotników.

Masy pracujące Włoch walczą o swe prawa

Trzy miliony bezrobotnych w skrajnej nędzy—oto skutki reakcyjnych rządów de Gasperi

RZYM (PAP) — W całych Włoszech trwa walka robotników przeciw redukcjom i zamykaniu zakładów pracy.

Wobec stanowczej postawy robotników pracodawcy byli zmuszani do zaniechania swych planów. Zwycięstwo odnieśli robotnicy zakładów przemysłowych „Terni", „Ilva" w Neapolu, „Battistini" w Forli, gdzie przedsiębiorcy musieli odwołać wydalenie pewnej części robotników.

Napreżona sytuacja panuje w całej prowincji mediolańskiej.

RZYM (PAP) — Urzędnicy państwowi we Włoszech mają ogłosić w poniedziałek 20 bm. 24 — godzinny strajk protestacyjny. Strajk ten jest odpowiedzią na odmowę rządu włoskiego przyznania podwyżki płac dla urzędników państwowych, opracowanej przez specjalną komisję, wyłonioną swego czasu przez parlament i rząd.

Jak donoszą z Rzymu, kolejarze wezmą udział w stajku.

* * *

RZYM (PAP) — Ministerstwo Pracy wydało oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że we Włoszech z końcem października zarejestrowanych bezrobotnych było 1 milion 752 tysiące.

Dane te, oczywista, dalekie są od prawdziwej cyfry, wynoszącej ponad 2 i pół miliona bezrobotnych, dane statystyczne nie uwzględniły bowiem ogromnej ilości niezarejestrowanych bezrobotnych.

Dalszy atak rządu francuskiego

na warunki bytu klasy robotniczej

PARYŻ PAP. — Rządowe projekty budżetowe napotykają na poważną opozycję członków komisji budżetowej Zgromadzenia Generalnego.

9 głosami przeciwko 8 komisja odrzuciła projekt rządu, przewidujący udzielenie amnestii skarbowej obywatelom francuskim, którzy ukryli swe kapitały za granicą, a obecnie wyrażają gotowość subskrypcji pożyczki dobrowolnej.

Grupa MRP sprzeciwiła się projektowanemu przez rząd podniesieniu o 10 proc. wszystkich podatków od produkcji. Wniosek MRP, domagający się odrzucenia tego projektu rządowego, uzyskał poparcie szeregu deputowanych innych ugrupowań.

GROŻBA UTRATY DACHU NAD GŁOWĄ ZAWISŁA NAD ROBOTNIKAMI FRANCJI

PARYŻ PAP. — W związku z podwyższeniem czynszu mieszkaniowego od 1 stycznia 1949 r. wielu rodzinom francuskim grozi utrata dachu nad głową. Groźba ta zawisła przede wszystkim nad rodzinami robotników.

CGT poleciło swoim przedstawicielom w Radzie Ekonomicznej wystąpić z żądaniem kompensacji dla robotników w związku z podwyższeniem czynszu mieszkaniowego.

Samowola francuskiego generała w Berlinie

Francuzi zniszczyli maszty radiostacji berlińskiej

BERLIN, (PAP). — W czwartek w godzinach porannych, oddziały francuskie z rozkazu generała Ganevala, komendanta francuskiego sektora Berlina, wysadziły w powietrze dwa maszty antenowe „Berliner Rundfunk" w dzielnicy Tegel, podległe kontroli radzieckich władz okupacyjnych.

Przy pomocy tych anten nadawano na fali średniej audycje dla całego Berlina. **Wraz z masztami antenowymi uległy zniszczeniu budynki z cennymi urządzeniami radiowymi.** Zniszczenie masztów antenowych bez uprzedzenia władz radzieckich, nastąpiło pod pretekstem ,iż zagrażają one rzekomo bezpieczeństwu samolotów lądujących na pobliskim lotnisku.

Po kilkunasto-godzinnej przerwie rozgłośnia berlińska wznowiła nadawanie audycji dla Berlina, wykorzystując anteny, istniejące w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Radziecki komendant Berlina gen. Kotikow złożył na ręce generała Ganevala ostry protest. **Generał Kotikow określił postępowanie generała Ganevala jako nielegalne,** stwierdzając jednocześnie iż godzi ono poważnie w interesy ludności całego Berlina.

DEWALUACJA W BELGII

BRUKSELA PAP. — Stale pogarszająca się sytuacja gospodarcza Belgii, bezrobocie, które z września 1947 r. do grudnia 1948 r. wzrosło prawie pięciokrotnie, osiągając ponad 200 tys. osób, wzmaga próby kapitalistów belgijskich do ratowania swej sytuacji kosztem robotników.

Jedną z takich prób ma być dewaluacja franka belgijskiego, która przyniesie automatyczną obniżkę realnych płac robotników oraz zasiłków dla bezrobotnych.

W. Ażajew

21)

Daleko od Moskwy

— Idźcie w szeregi i bijcie Niemca! — szlachetnych ludzi wychowała radziecka władza, Michale Borysowiczu, sława jej.

Stalin obok mapy. Czarne chorągiewki, które wskazywały położenie wojsk nieprzyjacielskich, przesunęły się zupełnie blisko do Moskwy.

— Przesuń chorągiewkę, Wasyli Maksymowiczu. Wczoraj opuściliśmy Orzeł...

Zamilkli oboje, nie mogąc oderwać spojrzenia od mapy — tego abstrakcyjnego wizerunku nieszczęść, jakie nawiedziły kraj.

Rozdział piąty

SPADEK PRZYJĘTY

Przyszła kolej i na Grubskiego z Topolowym. Batmanow poświęcił im cały wieczór. Sprawozdanie byłego głównego inżyniera trwało trzy godziny. Siedział prosto, prawie nie poruszając się i mówił równym głosem, zwilżając językiem wyschnięte cienkie wargi.

Batmanow słuchał, siedząc w ulubionej pozie, oparłszy głowę o rękę, nie odrywając uwagi i nie przerywając. Papieros jego gasł, on go zapalał. Szare uważne oczy naczelnika nieodstępnie śledziły opowiadającego — jego grdykę, która podnosiła się i opuszczała, wyraz jego twarzy o ostrym ptasim nosie.

Topolew — wysoki kościsty starzec o szaro-zielonkawych wąsach — w ciągu całego wieczora nie odezwał się słowem. Ogromne przypuchnięte powieki zakrywały srogie, bezbarwne oczy. Wydawało się, że drzemie. Czasem starzec ożywiał: wyjmował z kieszeni czerwoną chustkę i wycierał tubalnie nos, potem brał ze srebrnej tabakierki dużą szczyptę zielonej tabaki i z hałasem wciągał ją szerokimi nozdrzami. Wasyli Maksymowicz z ukosa z zainteresowaniem śledził tę procedurę.

Grubski zmęczył się i ledwo poruszał językiem ,ale Batmanow mu nie przerywał. Wreszcie inżynier wypowiedział się do końca. W kilku słowach naczelnik budowy wyciągnął z długiego sprawozdania wniosek:

— W ten sposób z waszego sprawozdania wynika: pierwsze — nowy termin wykończenia budowy — nie jest do wykonania: drugie — przyjęty plan rurociągu jest najlepszym ze wszystkich możliwych, ponieważ inne warianty odpadły w trakcie badań. Taka jest wasza ostateczna konkluzja.

— Właśnie, — zgodził się Grubski. — Uważam za swój obowiązek jeszcze raz...

Po raz pierwszy Batmanow mu przerwał:

— Jeszcze raz to zbyteczne. Już słyszałem i czytałem wasze przestrogi i zrozumałem je w zupełności. A wy towarzyszu Topolew, czy macie mi coś do powiedzenia?

Starzec podniósł się, pochylając ramiona:

— Piotr Efimowicz Grubski dokładnie i składnie wszystko wam przedstawił, ja lepiej nie potrafię. Razem z nim szukaliśmy trasy, razem pracowaliśmy nad planem, razem pisaliśmy raport. Dodać nic nie mogę.

Batmanow przywołał Beridze i Kowszowa i oświadczył, zwracając się jednocześnie do wszystkich:

— Nie pozostało już nam czasu do roztrząsania o nierealności terminu budowy i o temu podobnych sprawach z dziedziny abstrakcyjnych teorii. Zadanie brzmi — ułożyć rurociągi w terminie określonym przez władze. Przed rozpoczęciem działań praktycznych należy stworzyć plan techniczny, zgodny, a nie sprzeczny z naszym celem. Dlatego też przeróbka istniejącego planu jest konieczna. Inżynierowie stali parami Beridze i Kowszow, Grubski i Topolew Naczelnik stanął pomiędzy nimi. Ręce trzymał w kieszeniach i mówił bez gestykulacji.

— Oczywiście stworzenie projektu jest procesem twórczym i nie może być ograniczone terminem albo jakimiś sztywnymi warunkami — zdanie chociaż wypowiedziane poważnie, brzmiało ironicznie. — Dlatego ja nie określam terminu, ani warunków. Obecnie — okres przygotowawczy. I póki ja szykuję ludzi, kieruję do różnych punktów materiały i aprowizację przebudowuję aparat służbowy — możecie stać na stronie, gdyż nie będę niczego żądać. Ale jak tylko prace przygotowawcze zostaną zakończone — staniecie na czele budowniczych.

— Innymi słowy do tego czasu musimy przedstawić nowy projekt — sprecyzował Beridze.

— Zupełnie słusznie — spokojnie potwierdził Batmanow.

Kowszow roześmiał się. Kąciki ust Batmanowa drgnęły: śmiech Kowszowa był zaraźliwy.

Twarz Grubskiego wyrażała zdumienie i niezadowolenie. Wasyli Maksymowicz spostrzegł to.

— Jesteście jak widzę zdumieni: jak to — przez cały wieczór wyjaśniałem człowiekowi co i jak — a on nic nie zrozumiał. Ale i wy mnie też nie możecie zrozumieć. Przecież ja nie mogę zamiast rurociągu podać rządowi tylko raport.

Batmanow zbliżył się do Grubskiego i Topolewa.

— Trudno jest liczyć na to, że zdołacie odrazu odejść spod swojego planu. Inercję przyzwyczajenia trudno jest zwalczyć.

d. c. n.

Naród włoski ofiarą planu Marshalla

Ruina gospodarcza kraju — nędza i bezrobocie — wzrastający ucisk polityczny
Niezadowolenie ludności przybiera wciąż na sile
(Korespondencja własna „Głosu")

PRAGA — w grudniu.

Wiceprzewodniczący włoskiej partii komunistycznej, Scoccimarro, w drodze do Warszawy na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, zatrzymał się w Pradze, gdzie udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Rude Pravo".

Scoccimarro oświadczył, że **robotnicy włoscy nigdy nie zgodzą się walczyć z krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim.**

Zapytany o sytuację ekonomiczną Włoch w związku z planem Marshalla, przywódca komunistów włoskich przytoczył szereg wymownych cyfr, świadczących o **rujnującym wpływie amerykańskim na cały włoski system gospodarczy i społeczny.** „W trzy i pół roku po wojnie, włoska produkcja osiągnęła zaledwie 75 proc. poziomu przedwojennego. W roku 1947 produkcja wynosiła 80 proc. przedwojennej wytwórczości. Spadek ten jest następstwem **antydemokratycznej polityki finansowej i ekonomicznej rządu de Gasperi'ego,** która uległa znacznemu zaostrzeniu po wydaleniu komunistów i socjalistów z rządu".

Senator Scoccimarro oświadczył następnie, że wiele osób, które wierzyły, że gospodarka włoska odrodzi się dzięki planowi Marshalla obecnie przeżywa gorzki zawód. Niezadowolenie ludności wzrasta.

„Chociaż mamy dostateczną ilość surowców i siły ludzkiej, nasza produkcja jest ograniczana. Zmniejszanie wytwórczości i stosowana przez rząd polityka podatkowa spowodowały nie tylko ekonomiczne zniszczenie wielu małych i średnich przedsiębiorstw, ale również ruinę znacznej ilości chłopów".

Ilość bezrobotnych we Włoszech wynosi obecnie **2,5 miliona ludzi.** Poza tym prawie 5 milionów robotników przemysłowych pracuje jedynie przez kilka godzin dziennie. Z ogólnej ilości bezrobotnych jedynie niewiele więcej, niż 1 procent, to jest 250.000 ludzi, otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych w ciągu pierwszych miesięcy, przy tym sumy wypłacane przez Urząd Pracy są niższe od niezbędnego minimum życiowego.

„Szczególnie trudna jest sytuacja pracowników państwowych. Podczas gdy ceny przewyższyły 50-krotnie poziom przedwojenny, płace pracowników administracji państwowej wzrosły jedynie 2-krotnie. Na ogólną ilość robotników rolnych, przeszło połowa, tj. **1.300.000 jest stale bez pracy,** a 1.000.000 pracuje jedynie przez 6 miesięcy w roku".

Komentując następnie sytuację we Włoszech, senator Scoccimarro oświadczył, że obecnie w jego ojczyźnie **„zaostrza się wyraźnie walka klas".** Prawa obywatelskie, zagwarantowane przez nową konstytucję nie są w praktyce respektowane, a rząd de Gasperie'go, prowadząc swą antydemokratyczną politykę, posługuje się dawnym faszystowskim kodeksem".

„Po zamachu na Togliatti'ego, pozostawiono w spokoju faszystów, natomiast aresztowano 3.000 komunistów".

„Rząd stara się wszelkimi sposobami zamaskować swą **służalczość względem amerykańskich imperialistów** i wywołać wrażenie w społeczeństwie włoskim, że prowadzi niezależną politykę. Prasa rządowa atakuje bez przerwy Związek Radziecki i ludowe demokracje, prowadzi propagandę wojenną, atakując jednocześnie pokojowe wysiłki ZSRR.

„Jednak dążenie do pokoju wśród obywateli włoskich jest najlepszą odpowiedzią na wszelkie wysiłki, zmierzające do wciągnięcia Włoch do militarnych planów imperialistów zachodnich" — zakonkludował swój wywiad senator Scoccimarro.

INTERPELACJE naszych czytelników

Ciężkie położenie lokatorów przy ul. Poznańskiej 29

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

My, niżej podpisani lokatorzy domu przy ul. Poznańskiej 29, prosimy o umieszczenie naszej prośby o pomoc na łamach „Głosu".

Dom, w którym mieszkamy, jest własnością ob. Walentego Wasiaka. Mieszkają w nim przeważnie robotnicy łódzkich fabryk. Na czwartym piętrze tego domu mieści się nieczynny rezerwuar na wodę, którego podłoże pęka i może któregoś dnia spowodować wypadek. Klatka schodowa do tej pory nie jest oszklona, dach nigdy nie reperowany stale przecieka. Korytarze pozastawiane są skrzyniami, w których lokatorzy trzymają węgiel i ziemniaki, gdyż nie mają komórek. Komórki zawaliły się w ostatnich dniach października, raniąc dwie osoby spośród lokatorów, (jedną z nich zabrano do szpitala). Studnia na podwórzu jest ręczna, bo motor dawno gdzieś znikł. Wszelkie koszty reperacji studni pokrywają sami lokatorzy bez właściciela, który przecież również z tej studni korzysta.

Stan sanitarny całej posesji pozostawia wiele do życzenia. Ubikacje nie mają drzwi, są stale zanieczyszczone i nieoświetlone. Klatki schodowej nikt nie zamiata. W 1946 roku Komitet Domowy, złożony z trzech osób, starał się w porozumieniu z lokatorami przeprowadzić pewne remonty, ale napotykał na trudności ze strony gospodarza, który nie tylko nie chciał uczestniczyć we wspólnie uchwalonych składkach, ale na każdym kroku przeszkadzał Komitetowi w jego pracy.

W ten sposób dom niszczeje coraz bardziej, z każdym dniem powiększa się możliwość wypadków, grożących bezpieczeństwu mieszkańców. Czy wobec stałej niechęci właściciela do przeprowadzania koniecznego remontu nie można by oddać domu pod opiekę Zarządu Państwowych Nieruchomości?

Prosimy o szybką interwencję u odpowiednich czynników.

Podpisani mieszkańcy domu
przy ul. Poznańskiej 29

Uroczystości Mickiewiczowskie

W 150-tą rocznicę urodzin wielkiego poety

W dniach od 21 do 24 grudnia odbędą się w całym kraju akademie i wieczory recytacyjne, poświęcone twórcy „Dziadów". Polskie Radio bierze żywy udział w tych uroczystościach. Najważniejsze audycje literackie związane będą z osobą Mickiewicza i jego dziełem.

We wtorek o godz. 19.15 transmitowana będzie z Teatru Polskiego w Warszawie akademia ku czci Adama Mickiewicza z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych.

W czwartek o godz. 21-tej usłyszymy z Warszawy montaż słuchowiskowy pt. „Żywot Poety" w opracowaniu Tadeusza Łopalewskego.

W piątek tj. w dniu urodzin Mickiewicza o godz. 20.45 nadane będzie słuchowisko pt. „Pan Senator", jako fragment „Dziadów", w opracowaniu radiowym Jana Kreczmara. Jednocześnie w piątek o godz. 18.15 ogłoszone zostaną ostateczne wyniki Mickiewiczowskiego Konkursu recytacyjnego, który wzbudził zainteresowanie szerokich kół radiosłuchaczy.

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Przy wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi powstało Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Koło liczy obecnie 122 członków, rekrutujących się spośród profesorów, asystentów, studentów i pracowników majątków doświadczalnych Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego.

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Roman Bukowski



Za oknami samochodu rozpościerały się liche, chłopskie poletka — mijaliśmy wioski z pochylonymi ze starości chatami — ot, biedniackie okolice.

— To są moje strony — odezwał się tow. Roman Bukowski — kierownik Wydziału Rolnego Wojewódzkiego Komitetu PPR.

— Tu w jednej z wiosek urodziłem się w 1917 r. i w tych stronach rozpocząłem swoją działalność polityczną.

Tow. Bukowski jest synem małorolnego chłopa. Nie mogąc znaleźć pracy na wsi — jako kilkunastoletni młodzieniec wyjechał do Warszawy. Tam pracował i uczył się — tam też nawiązał pierwsze kontakty z Komunistycznym Związkiem Młodzieży. Pierwszy raz został aresztowany, mając lat 20 — za przemówienie wygłoszone na wiecu chłopskim w Krzemieńcu. Po wyjściu z więzienia tow. Bukowski poświęca się w pełni pracy w KZM i KPP. Pisze korespondencję do pism lewicowych, do „Chłopskiej Prawdy", „Dziennika Popularnego" i do szeregu nielegalnie wydawanych czasopism i ulotek.

Tow. Bukowski prowadzi robotę uświadamiającą i organizacyjną wśród chłopów i robotników rolnych. Jest czynny przy organizowaniu sławnego „Marszu głodnych chłopów". Dnia 25 lutego 1931 r. około 5.000 chłopów z okolicznych wiosek ruszyło na Rawę Mazowiecką, aby zamanifestować rozpaczliwą sytuację chłopów małorolnych w Polsce sanacyjnej. Domagali się oni ziemi, pracy, chleba, sprawiedliwego wymiaru podatków, sprawiedliwych cen na produkty rolne. W Rawie Mazowieckiej napadły na manifestujących chłopów oddziały policji Składkowskiego. Walka z policją trwała 3 godziny. Krwawe represje i aresztowania chłopów odbiły się głośnym echem w lewicowej prasie całego świata. Tow. Bukowski został wtedy również aresztowany.

Podczas okupacji tow. Bukowski współpracuje z Gwardią Ludową. Kieruje wywiadem i łącznością oddziału „Wilka" — Roguskiego. W 1943 roku zostaje aresztowany wraz z całą rodziną. Dwa miesiące oprawcy hitlerowscy torturują tow. Bukowskiego, lecz ten nie wydaje swoich towarzyszy. Rozpoczyna się dla niego tragiczna wędrówka po obozach koncentracyjnych. Więziony jest w Oświęcimiu, Neugamme, Belsen-Bergen.

Po wyzwoleniu, w pierwszym transporcie powraca tow. Bukowski do kraju, aby rozpocząć pracę na terenie swojej dawnej działalności. Zostaje pierwszym sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR w Rawie Mazowieckiej. Organizuje ORMO, czynny jest przy zwalczaniu faszystowskich band. W czerwcu 1947 r. zostaje tow. Bukowski kierownikiem Wydziału Rolnego KW PPR. O pracy dziennikarskiej nie zapomina, nadsyłając korespondencję do „Chłopskiej Drogi" i „Głosu Chłopskiego".

Towarzysze z Rawy Mazowieckiej wybrali tow. Bukowskiego na delegata na Kongres Zjednoczeniowy. Wybór ten był słuszny. Tow. Bukowski bowiem, zasłużony i doświadczony działacz chłopski, od kilkunastu lat walczył o zjednoczenie ruchu robotniczego.

To i owo

Sposób myślenia

Mister Belcher nie jest bynajmniej ani uczonym, ani filozofem, ani — jak to się mówi — myślicielem. Mister Belcher jest tylko wysokim urzędnikiem brytyjskim, parlamentarnym sekretarzem ministerstwa handlu. Mimo, że urząd ten w Anglii zwalnia raczej od trudu myślenia — mister Belcher jednak myśli, intensywnie myśli.

O czym i w jaki sposób myśli mister Belcher — miał możność sprawdzić niedawno londyński trybunał śledczy. Jak się okazało, głowa parlamentarnego sekretarza brytyjskiego ministerstwa handlu wytężała się nad zagadnieniem z dziedziny tzw. filozofii życiowej: skąd brać „prezenty" zwane u nas po prostu — łapówką?

— Więc jakże? — pytał Belchera skonsternowany nieco sędzia śledczy. — Dżentelmen na takim stanowisku przyjmował—łapówkę?

— Oczywiście — przyznał parlamentarny sekretarz. — To przecież całkiem normalne. Tylko, proszę sądu, trzeba myśleć. MYSLEĆ KATEGORIAMI ŚWIATA PRZEMYSŁOWEGO...

Zważywszy, że „przypadek" Belchera jest w angielskim życiu politycznym jednym z wielu, stwierdzić trzeba, że „filozofia" świata przemysłowego zatacza tam, że tak powiem, coraz szersze kręgi.

* * *

WKŁAD MINISTRA MOCHA

Amerykańscy chlebodawcy obecnego rządu francuskiego nie są zadowoleni ze swego podopiecznego.

— Za mało — stwierdzają — wysiłków w opanowaniu sytuacji we Francji. Zbyt skromny wkład w wielkie dzieło planu Marshalla.

Nic dziwnego, że francuski rządowy pupil pragnie się wobec tego poprawić w oczach wuja SAMa i podciągnąć swój wkład w dzieło planu Marshalla: W niedzielę, 14 grudnia, policjant francuski, Le Nohan, zamordował na przedmieściu Paryża, St. Maude, działacza komunistycznego, działacza związkowego, kombatanta dwóch wojen światowych, człowieka odznaczonego wysokimi odznaczeniami francuskimi za waleczność — ANDRZEJA HOUILLIER. Le Nohan, pachołek pana Mocha, podszedł do Houilliera w chwili, gdy ten rozklejał na murze reprodukcję plakatu w obronie pokoju, i bez żadnego ostrzeżenia zabił go strzałem z rewolweru. Za swą zbrodnię Le Nohan nie został pociągnięty do odpowiedzialności, bo i skądże: jest przecie wykonawcą intencji rządu francuskiego co do zwiększenia wysiłków celem „opanowania sytuacji we Francji".

Zamordowanie Andrzeja Houillier zostało na pewno „odnotowane" przez marshallowskich doradców rządu doktora Queuille'a. Zostało również zapisane w pamięci opinii publicznej całego świata. Krwawymi zgłoskami.

E. Tam.

Gdy przemawiał tow. Bierut

Zjednoczenie wzbudziło entuzjazm i radość wśród robotników

Wzmożone tempo pracy wita wielkie dni Kongresu

„Wierzcie mi, że takiego entuzjazmu nie było jeszcze w naszych zakładach podczas żadnej uroczystości" — mówi tow. Kmin, przewodniczący Rady Zakładowej w PZPW Nr 37. Tego zdania jest i dyrekcja i ogół robotników. Świetlice wszystkich oddziałów fabrycznych rozbrzmiewały owego pamiętnego dnia oklaskami i gromkimi okrzykami.

„Mogło się zdawać przygodnemu słuchaczowi, że prezydent Bierut był wśród nas, że to z mównicy świetlicowej, a nie z głośnika płynęły Jego słowa — tak żywo reagowano na każde powiedzenie, tak szybko podchwytywano każdy wzniesiony okrzyk". — Tow. Kiędrzyński, robotnik z tkalni, ma łzy w oczach, gdy mówi o tych niezapomnianych chwilach. Robotnicy nie umieją dobierać wyszukanych słów, ale z każdego ich zdania bije prosta, szczera radość. Nareszcie będzie zgoda i jedność, wspólnie przystąpimy do dalszej walki o ostateczne zwycięstwo ludu pracy, o zwycięstwo socjalizmu.

Dwaj przodownicy pracy, wielowarsztatowcy tow. tow. Harasimowicz i Zgierski, obydwaj bezpartyjni, biorą żywy udział w radości swych towarzyszy, peperowców i pepesowców. „Zdobycze klasy robotniczej przypadną w udziale wszystkim ludziom pracy — oświadczają. — Solidaryzujemy się z wszelkimi poczynaniami zorganizowanego ruchu robotniczego".

Największą radość wywołuje fakt, że znikną wreszcie wśród robotników dotych czasowe niesnaski, skończy się raz na zawsze długotrwałe rozbicie, które w ciągu tylu lat utrudniało zorganizowaną walkę klasową.

Podczas pracy, przy nieustannym huku warsztatów komentuje się żywo minioną uroczystość i sprawozdania prasowe, szepcze się o nadziejach, pokładanych przez robotników w kongresowych uchwałach. Z rozmów, jakie prowadzą ze sobą robotnicy, odczuwa się zupełnie wyraźnie, że nastrój wywołany w dniu 15 grudnia nie minie tak szybko, że każdy robotnik zdaje sobie sprawę z ważności wielkiego wydarzenia, rozgrywającego się obecnie w sali Politechniki Warszawskiej, że wierzy w zwycięstwo socjalizmu.

Tow. Maria Borczyk, majster w cerowni, zdejmuje okulary i wyciera chusteczką wilgotne oczy, gdy opowiada o uroczystościach, które odbyły się w środę.

„Nie macie pojęcia, co się działo na sali. Nie umiem wypowiedzieć wam, co czuję i naprawdę każde słowo wydaje mi się blade dla określenia mej radości". W cerowni, gdzie pracuje tow. Borczyk, od dnia rozpoczęcia Kongresu panuje radosny nastrój wśród wszystkich robotnic. Nucą podczas pracy melodie pieśni robotniczych, co jednak nie wpływa ujemnie na jakość i ilość produkcji. Przeciwnie, w ciągu tych paru dni wzmogło się tempo pracy i wszyscy bardziej ochoczo uwijają się przy swych warsztatach.

Młodsze robotnice chciały koniecznie zorganizować zabawę, ale dyrektor Więckowski wytłumaczył im, że uczcić Kongres trzeba nie zabawą, lecz wzmożoną produkcją.

I towarzyszki przyznały mu rację. Więc w Dni Kongresowe praca wre i kipi. A nastroje są tak radosne, jak nigdy przedtym.

H. Samsonowska

Przyjaźń i współpraca

Traktat czesko-rumuński

Jak donoszą z Pragi Komisja spraw zagranicznych parlamentu czechosłowackiego jednogłośnie zatwierdziła **czesko - rumuński traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy,** zawarty w lipcu br. i postanowiła zalecić, aby Zgromadzenie Narodowe zaakceptowało bez dyskusji ten pakt, jako dowód przyjaznych uczuć w stosunku do narodu, który czynnie pomógł do oswobodzenia Czechosłowacji.

Postanowiono, że tylko jeden mówca z ramienia frontu narodowego zwróci się do Zgromadzenia Narodowego w sprawie ratyfikacji traktatu, co będzie symbolizowało wolę całego narodu utrzymania przyjaznych stosunków z bratnim narodem rumuńskim.

Budowa domów w rekordowym czasie

W Moskwie ukończono budowę kilkunastu 4-piętrowych domów mieszkalnych, przy czym dzięki użyciu jako elementów budowlanych seryjnie wykonanych części metalowych i żelazo-betonowych okres wykończenia poszczególnego domu skrócony został z półtora roku na 3 — 4 miesiące. Każdy z tych domów posiada 32 mieszkania 2 i 3-pokojowe, wpposażone w centralne ogrzewanie, ciepłą wodę bieżącą.

Głos Kobiet

Ruch kobiecy uzyskał w Polsce Ludowej poważne osiągnięcia. Istniejące jeszcze braki zostaną ostatecznie przezwyciężone pod kierownictwem i przy pomocy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Szkolenie kobiet
dla spółdzielczości

W najbliższym czasie Liga Kobiet przystępuje do masowego szkolenia swych członkiń w zagadnieniach spółdzielczości. Istniejąca przy Łódzkim Zarządzie L. K. Rada Spółdzielcza organizuje szereg kursów spółdzielczych. Kursy te trwać będą w ciągu całego roku.

Na każdym z nich przeszkolone zostaną 50-cio osobowe zespoły kobiet. Kursy będą trwały od 1—2 tygodni. Powołane zostaną na nie kobiety-robotnice. Celem szkolenia jest przygotowanie kadr kobiecych, które mogłyby odegrać aktywną rolę w komitetach sklepowych, działających przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Równocześnie zdolniejsze słuchaczki kursów będą mogły wykorzystać nabyte wiadomości znajdując zatrudnienie, jako siły sklepowe w placówkach handlu detalicznego łódzkich spółdzielni.

Kobieta polska idzie naprzód

Dotychczasowe osiągnięcia ruchu kobiecego

Kobiety miast i wsi wezmą masowy udział w budownictwie socjalizmu

Wielkie są zdobycze kobiety polskiej w okresie lat 1945 — 1948. Dzięki słusznej polityce rządu i partii zrealizowana została zasada równej płacy za równą pracę. Zorganizowano na szeroką skalę szkolenie zawodowe kobiet, podnoszenie ich kwalifikacji. Masowo włączono kobiety do produkcji.

Tak np. w roku 1931 ogólna liczba kobiet, zatrudnionych w przemyśle wynosiła 160 tysięcy, w roku 1948 — zaś wzrosła do 336 tysięcy. W przemyśle włókienniczym w 1937 roku pracowało 101 tysięcy kobiet, zaś w roku 1948 — 170 tysięcy. W Związkach Zawodowych mamy obecnie 847 tysięcy zorganizowanych kobiet, co stanowi 25 proc. ogółu członków Związku.

Mamy obok ZSRR najbardziej w świecie przodujące ustawodawstwo w dziedzinie ochrony macierzyństwa, zabezpieczające kobiecie pracującej 12-tygodniowy urlop płatny przed i popołogowy i wprowadzające zakaz wymawiania pracy kobiecie ciężarnej.

W roku 1939 — liczba żłobków wynosiła w całej Polsce 32 i obejmowała 520 dzieci. Obecnie mamy 309 żłobków, ogarniających 12 tysięcy dzieci. Przeszkoli przyfabrycznych przed wojną w ogóle nie było. W 1945 roku liczba ich wynosiła 67 dla 6.500 dzieci, w 1947 roku — wzrosła do 380 dla 39 tysięcy dzieci. W ogóle w kraju mamy obecnie w przedszkolach przeszło 223 tysiące dzieci. Na koloniach letnich przebywało w tym roku ponad milion dzieci.

Ministerstwo przemysłu utworzyło w 1946 r. specjalny Fundusz Akcji Socjalnej, z którego przeznaczono w 1948 roku na opiekę nad Matką i Dzieckiem 3 miliardy 547 milionów złotych, czyli ponad 50 proc. całego budżetu Akcji Socjalnej. W 1949 roku cyfra ta będzie podwojona. Cały fundusz socjalny wyniesie około 14 miliardów zł., z czego przeszło 7 miliardów zł. przeznacza się na opiekę nad Matką i Dzieckiem.

W trosce o zdrowie kobiety wiejskiej —która od wieków korzystała z pomocy „babek"— Ministerstwo Zdrowia powołało w roku 1947 instytucję położnych gminnych. Obecnie w Polsce w 1420 gminach wiejskich są położne gminne. W końcu 1949 r. w każdej gminie będzie już położna.

Nowe prawo cywilne — wprowadzone przez nasz Rząd, dało całkowite i faktyczne równouprawnienie kobiecie.

Troska o zaktywizowanie i podniesienie poziomu życia kobiet oraz szybkie tempo odbudowy kraju przyczyni się do wciągnięcia dziesiątek tysięcy kobiet do czynnego udziału we współzawodnictwie pracy. Mamy w kraju ponad 10 tysięcy przodownic pracy, przy czym liczba ich stale wzrasta. 83 proc. uczestników ruchu wielowarsztatowego w przemyśle włókienniczym — to kobiety.

Niezwykłe uaktywnienie daje się zauważyć również wśród kobiet wiejskich, co znalazło wyraz, zwłaszcza w odbywających się obecnie wyborach do zarządów gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej.

O aktywności kobiet świadczy również fakt, że w skład wojewódzkich, powiatowych i dzielnicowych wydziałów kobiecych wchodzi 2.100 członkiń, stanowiących najbardziej dynamiczną siłę we wszystkich ogniwach ruchu kobiecego. Rady kobiece w związkach zawodowych liczą 8 tysięcy kobiet. W pracach Zarządów wojewódzkich, powiatowych i miejskich Ligi Kobiet bierze czynny udział 2.600 kobiet.

Wielokrotnie w ciągu ostatniego roku wzrósł udział kobiet w Radach Zakładowych, w których pracuje obecnie 2.540 radczyń. Do zarządów okręgowych i oddziałów związków zawodowych wchodzi 3.585 członkiń.

Wielką zdobyczą ruchu kobiecego jest fakt istnienia — zamiast przedwojennych 30 rozproszonych przeważnie filantropijnych, klerykalnych organizacji kobiecych — jedynej, masowej demokratycznej organizacji — **Ligi Kobiet, liczącej 730 tysięcy członkiń.**

Występują jeszcze poważne braki i niedociągnięcia w naszej pracy wśród kobiet, w których najdotkliwszymi są: niedostateczna troska o codzienne bolączki kobiety pracującej, niedostateczne organizacyjne ujęcie mas kobiecych, niedostateczna praca uświadamiająca i uleganie naciskowi otoczenia drobnomieszczańskiego.

Pod kierownictwem i przy pomocy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miast i wsi zostaną włączone do czynnego udziału w budownictwiee socjalizmu.

Edwarda Orłowska.

Poświęcajmy więcej uwagi rozwojowi dzieci zdrowych

Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem dobrze spełniają swe zadania

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem nr 5. mieszcząca się przy ul. Srebrzyńskiej 75, obsługuje w dużym zasięgu całą okolicę. Codziennie już od 8-ej rano, matki prowadzą dzieci kilkuletnie, przywożą w wózeczkach, a najczęściej przynoszą na ręku, opatulone w chustki niemowlęta.

Na stacji matki znajdują wszelkie udogodnienia. W dobrze ogrzanym lokalu można bez obawy zaziębienia dziecko rozebrać i przygotować do badania. Przed wprowadzeniem do lekarza, pielęgniarka interesuje się, czy dziecko nie jest chore. Przy zaobserwowaniu chorób zakaźnych, dziecko umieszczone zostaje w izolatce, celem odseparowania go od innych pacjentów. Po postawieniu diagnozy, chore dziecko zostaje skierowane do leczenia specjalnego. Założeniem bowiem, Stacji jest roztoczenie opieki nad dziećmi zdrowymi, śledzenie ich rozwoju fizycznego, obserwowanie niedoborów małego organizmu i stosowanie w porę środków zapobiegawczych. Dzięki takiej pilnej obserwacji udało się w wielu przypadkach uchronić dziecko od występującej często krzywicy, przypadłości płucnych i innych, które nie leczone w dzieciństwie, pozostawiają ślady na całe życie. Zaobserwowanie tak pozornie drobnej rzeczy, jak ubytek na wadze, daje lekarzowi sygnał do specjalnego zajęcia się dzieckiem, do podania mu specjalnych odżywek, tranu i innych.

Niestety — matki nie doceniają czasem wielkiego znaczenia opieki lekarskiej nad dzieckiem zdrowym. Uświadomienie w tym względzie jest niedostateczne. Zadowalając się tym, że dziecko nie kaszle, nie interesuje się jego płucami. Jeśli nawet trochę chudnie, kładą to często fałszywie na karb zbytniej jego ruchliwości, brak apetytu — tłumaczą przejedzeniem. Są to błędy, które pociągają za sobą nieraz poważne szkody na przyszłość.

Stacje Opieki robią wiele dla utrzymania i zabezpieczenia zdrowia dzieci — nie wiele jednak zdziałają, nie mając należytego zrozumienia i pomocy ze strony najbardziej przecież zainteresowanej, bo matek. Frekwencja na Stacji przy ul. Srebrzyńskiej jest dowodem, że dotychczas mało matek docenia znaczenie ochrony zdrowia dzieci zdrowych. Stacja działa w zasięgu **Cyganki, Nowego Złotna, Manii i Kozin**, a ma zarejestrowanych zaledwie 2 tysiące dzieci od niemowlęctwa do lat 6-ciu, podczas kiedy na obszarze tym z pewnością powinno się poddać obserwacji co najmniej 6 tysięcy dzieci w tym wieku. Koszt zapisu i opłata miesięczna jest przystępna. Nie mogące płacić są z opłaty miesięcznej (30 zł) zwolnione, przy czym otrzymują w razie potrzeby pomoc w naturze i pieniężną.

Dzielnice, dla których pracuje Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Srebrzyńskiej, są wyłącznie zamieszkałe przez ludność robotniczą, tym ważniejszą jest sprawa uświadomienia matek, aby dzieci swe wychowywały pod okiem lekarza. Powinny wyrosnąć na zdrowych, silnych ludzi pracy.

Wydaje się rzeczą dziwną, że Liga Kobiet na tym terenie nie zajęła się dotychczas propagandą wśród kobiet sprawy ochrony zdrowia dziecka. Jest to więc duże pole do popisu dla terenowych kół tej organizacji.

(Elas.)

Kącik dobrej matki

Sen dziecka

Dostateczna ilość snu jest podstawowym warunkiem zdrowia dziecka. Dlatego też każda matka powinna dobrze wiedzieć, jakiej ilości snu wymaga w zależności od wieku organizm dziecka. Inaczej podchodzimy do sprawy snu niemowlęcia, inaczej regulujemy sen dziecka starszego. Zdrowe niemowlę dwumiesięczne powinno spać 21 godzin na dobę. W miarę jego wzrostu liczba tych godzin stopniowo maleje. A więc niemowlę 3-miesięczne powinno spać już tylko 20 godzin, 4-romiesięczne 19 godzin, 5-, 6- i 7-miomiesięczne po 18 godzin, 8-mio miesięcznemu dziecku wystarcza 17 godzin snu na dobę. Dziecko 9- i 10-ciomiesięczne powinno spać po 16 godzin na dobę. Dziecko 11-to miesięczne wymaga już tylko 15 godzin snu. Dziecko roczne — 14 godzin, dwuletnie — 13 godzin, 3-letnie — 12 godzin, 4-ro letnie — 11 i pół

Dzieci starsze pięcio-, sześcio- i 7-mio letnie powinny spać przeciętnie 11 godzin na dobę. Dzieciom w wieku szkolnym 8-, 9- i 10-cio letnim wystarcza już 10 i pół godziny snu, na dobę.

Zupełnie fałszywe jest mniemanie wielu matek uważających, że im dłużej dziecko śpi, tym lepiej. Tego rodzaju system wychowawczy doprowadza jedynie do rozleniwiania dziecka. Dziecko powinno się wcześnie kłaść spać wieczorem i wcześnie wstawać. Zdrowe dziecko usypia szybko i budzi się samo.

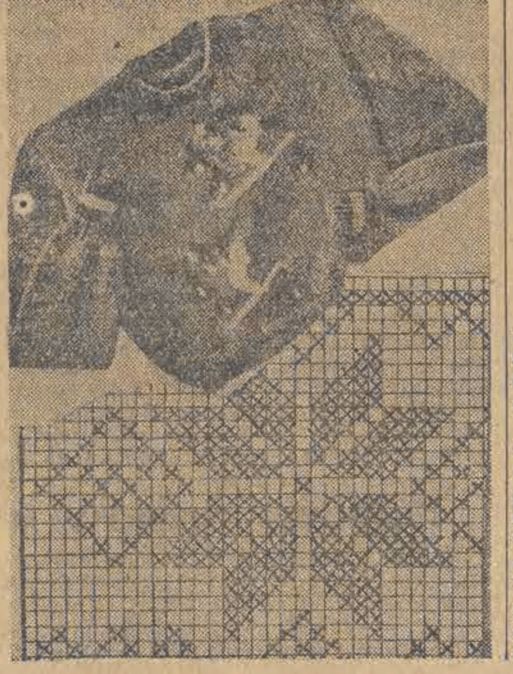
Jak się UBRAĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom wzory **zimowych ubiorów dziecięcych, sportowego pulowera oraz sukien.**

Do zabaw na dworze w śniegu najodpowiedniejszym i najcieplejszym ubiorem jest **gruby wełniany sweter**, który dziecku nakładamy na ciepłą, flanelową bluzę. Małe dziewczynki ubieramy w rajtuzy wełniane, na które zakładamy króciutkie **plisowane spódniczki. Ciepły szalik, wełniane rękawiczki i czapka** — to wykończenie tego stroju, w którym dziecko poruszać się może wygodnie i bawić, nie będąc narażone na skrępowanie swobody ruchów.

Na następnym rysunku widzimy **wełniany pulower dziecięcy.** Wykończyć go można kolorową ściągaczką przy szyi oraz mankietach i ozdobić kolorowym haftem. Zamiast haftu zastosować możemy ścieg żakardowski. Odpowiedni wzór do wyliczeń załączamy.





SUKIENKI uszyte są z wełny. Ze względu na okres zimowy sporządzimy je z tkanin ciemnych, znacznie od jasnych praktyczniejszych w noszeniu. Pierwsza suknia posiada rękaw kimonowy i krzyżujące się zapięcie bluzy. W pasie bardzo obcisła, a dołem zlekka poszerzona kilku fałdami. Druga sukienka składa się z obcisłego stanika, zapinanego na guziki, wykończonego niedużym, stojącym kołnierzykiem. Dół sukni kloszowy. Pasek dość szeroki, zapinany na klamrę.

Nasze porady gospodarskie

Podajemy naszym czytelniczkom szereg aktualnych obecnie **przepisów na słodycze i ciasta.**

PIERNICZKI

50 dkg mąki, 15 dkg miodu, 15 dkg cukru, 2 jaja, łyżeczka korzeni, łyżeczka sodki oczyszczanej.

Zrumienić i wystudzić miód. Jaja utrzeć z cukrem na jednolitą masę, dodać korzenie drobno utłuczone, dosypać mąkę i dobrze wyrobić ciasto. Rozwałkować je na grubość pół centymetra, wykrawać foremką lub kieliszkiem okrągłe pierniczki układać na wysmarowanej tłuszczem blasze. Piec w niezbyt gorącym piecu.

PLACEK PÓŁ KRUCHY Z MARMELADĄ

60 dkg mąki, 15 dkg masła lub szmalcu, 2 jaja, 15 dkg cukru, łyżeczka sodki oczyszczanej, szczypta soli, 30 dkg marmelady.

Przesiać mąkę, dodać do niej tłuszcz. Jaja ubić z cukrem i solą, wlać do mąki, dodać sodkę rozpuszczoną w mleku lub wodzie, zagnieść ciasto. Podzielić je na 2 części. Jedną częścią należy wyłożyć spód blachy i posmarować marmeladą, następnie przyłożyć rozwałkowaną drugą częścią ciasta, upiec. Krajać na gorąco.

CUKIERKI Z CUKRU I MLEKA

2 szklanki mleka, 2 szklanki cukru, zapach waniliowy lub rumowy.

Mleko z cukrem gotować tak długo, aż płyn zbrązowieje i zacznie tężeć na brzegach naczynia. Wylać go wtedy do miski, utrzeć wałkiem na jednolitą masę, dodać zapach. Masę wyłożyć na wysmarowaną tłuszczem stolnicę lub papier pergaminowy, rozsmarować nożem maczanym w gorącej wodzie na grubość jednego centymetra. Po zastygnięciu pokrajać w małe kwadraciki lub prostokąty.

Wczasy dla włókniarzy

W nadchodzącym roku akcja obejmie 43 tys. osób

Rady Zakładowe już winny przesłać plany urlopów do Związku

W roku ubiegłym akcja wczasów dla członków **najliczniejszego w Łodzi Związku Zawodowego** Włókniarzy objęła **15 tys. osób.** W nadchodzącym roku 1949 korzystać z niej **będzie 43 tysiące włókniarzy.** Dysponentem skierowań są Rady Zakładowe przy zakładach pracy. Już teraz Rady Zakładowe są obowiązane przesłać do oddziałów Związku **plan urlopów** w swych zakładach, oparty **na planie akcji wczasów.** Niektóre Rady Zakładowe już wywiązały się z tego obowiązku, inne natomiast zwlekają jeszcze, a przecież w interesie szerokich rzesz włókniarzy leży, by Rady Zakładowe jak najszybciej zajęły się tą sprawą. W ten sposób opóźnienia nie wpłyną na zahamowanie akcji wczasów, tymbardziej, że w nadchodzącym roku już ustalone zostały turnusy do miesiąca kwietnia włącznie.

Dzięki centralizacji akcji wczasów włókniarze będą kierowani nie tylko do swych domów wypoczynkowych, ale i do szeregu miejscowości, w których inne związki zawodowe posiadają swe domy.

Drugą inowacją, wprowadzoną wyłącznie dla włókniarzy, są **specjalne Domy Matki i Dziecka.** Zostanie otwartych 6 takich domów wypoczynkowych, co umożliwi spędzenie urlopu matkom z dziećmi do lat 7-miu. (Dzieci starsze można zabierać do domów dla dorosłych). Koszt wczasów małych obywateli będzie pokrywany w ramach akcji socjalnej z funduszu kolonijnego.

Niezależnie od tego również specjalnie dla włókniarzy będą uruchomione kompletnie urządz... **domki jednorodzinne nad morzem.** Jest to interesujący eksperyment, który w roku 1949 obejmie na razie 50 domków. Rodziny włókniarzy, którzy otrzymają skierowania do tych domków, zamiast opłacać utrzymanie tak, jak to się dzieje przy zwykłej akcji wczasów, będą otrzymywały dodatkowe sumy na utrzymanie.

Związek Włókniarzy, planując akcję wczasów na nadchodzący rok, w pierwszym rzędzie będzie kierował na wczasy przodowników pracy, dalej tych, których stan zdrowia wymaga urlopu, oraz tych, którzy jeszcze na wczasach nie byli. (m.)

WIECZORNICA MICKIEWICZOWSKA

Związek Zawodowy Prac. Samorządu Terytorialnego i Inst. Użyt. Publ. Oddział I-szy oraz Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego urządzają dla swych członków i pracowników uroczystą Wieczornicę Mickiewiczowską, która odbędzie się w niedzielę tj. 19 grudnia br. o godz. 17-tej w sali Filharmonii Miejskiej przy ul. Narutowicza 20. Na program złożą się: recytacje w wykonaniu artystów Teatru Wojska Polskiego: Barbary Rachwalskiej, Jerzego Kaliszewskiego, Jana Świderskiego. śpiew chóralny w wykonaniu chóru „Hejnał Rudzki" pod batutą A. Kacperczykowej, śpiew w wykonaniu Julii Gorzechowskiej — (sopran utwory Chopina i Moniuszki w wykonaniu Zbigniewa Szymonowicza (fortepian) słowo wstępne wygłosi mgr. M. Woźniakowski — dyrektor Gimnazjum Miejskiego — słowo wiążące Tadeusz Świątkowski.

Śladem naszych artykułów

Sklepy spożywcze PSS będą czynne bez przerwy obiadowej

dzięki interwencji »Głosu«

Od Powszechnej Spółdzielni Spożywców otrzymaliśmy następujące pismo:

„W związku z artykułem umieszczonym w Waszym poczytnym piśmie w nr 286 z dnia 14 października br. p. t. „Sklepy spożywcze PSS winny być czynne cały dzień", podaliśmy w piśmie z dnia 14. 10 br nr 1218 nasze stanowisko, zaznaczając, że PSS będzie się nadal zastanawiała nad sprawą rozwiązania zagadnienia, by sklepy spożywcze PSS były czynne cały dzień.

„Obecnie, po zwalczeniu całego szeregu trudności, z uwagi na konieczność ułatwienia robotnikowi nabywania artykułów spożywczych w najdogodniejszym dla niego czasie, PSS tak zreorganizowała pracę w 39 sklepach, że będą one czynne od 6 — 20 bez przerwy obiadowej.

„Sklepy spożywcze czynne cały dzień bez przerwy są tak wybrane, aby przede wszystkim robotnicze dzielnice miasta były obsłużone.

„Podajemy poniżej wykaz tych sklepów: **nr 3 — Pabianicka 26, nr 4 — Przędzalniana 91, nr 6 — Wojska Polskiego 112, nr 18 — Rzgowska 32, nr 22 — Ogrodowa 24, nr 25 — Limanowskiego 115, nr 37 — Perla 5, nr 40 — Nowotki 59, nr 44 — Napiórkowskiego 65, nr 56 — Piotrkowska 64, nr 115 — Kilińskiego 40, nr 127 — Stalina 54, nr 190 — N.-Zarzewska 45, nr 192 — Piotrkowska 29 nr 227 — Bałucki Rynek 6, nr 332 — Potrkowska 63, nr 352 — Kościelna 6, nr 357 — Biegańskiego 27, nr 1 — Piotrkowska 292, nr 2 — Rzgowska 59 nr 15 — Rzgowska 101, nr 31 — Mielczarskiego 5, nr 41 — Zgierska 85, nr 50 — Rzgowska 159, nr 55 — Sanocka 24, nr 57 — Stalina 7, nr 87 — Piotrkowska 273 nr 101 — Rzgowska 53, nr 102 — Sienkiewicza 34, nr 123 — Piotrkowska 152, nr 174 — Piotrkowska 228, nr 187 — Napiórkowskiego 20, nr 188 — Rzgowska 37, nr 219 — Daszyńskiego 86, nr 346 — Rzgowska 33a, nr 371 — Piotrkowska 181 nr 388 — Piotrkowska 3, nr 136 — Andrzeja Struga 27a, nr 82 — Karolewska 11".**

Z życia partii

Studenci S. G. H.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia br. o godzinie 19 w lokalu S. G. H. odbędzie się zebranie koła partyjnego studentów S. G. H. Obecność wszystkich członków PZPR bezwzględnie obowiązkowa.

Uwaga! Prelegenci Dzielnicy Staromiejskiej PZPR!

Dnia 18. 12. br. o godzinie 16 odbędzie się odprawa prelegentów Dzielnicy Staromiejskiej w lokalu własnym (Nowomiejska 6). Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Prelegenci Dzielnicy Bałuty PZPR!

Dziś, dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w lokalu przy ul. Zgierskiej 71 odprawa prelegentów. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Prelegenci Dzielnicy Śródmiejskiej Lewej PZPR.

Dziś, dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w sali zebrań ul. Południowa 11 odprawa prelegentów. Stawiennictwo obowiązkowe.

Uwaga! Prelegenci Dzielnicy Śródmieście PZPR!

Dziś dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w lokalu Dzielnicy Śródmieście Piotrkowska 53 nadzwyczajne zebranie koła prelegentów. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

—o—

Z Ligi Kobiet

We wtorek, dnia 21 grudnia br. o godz. 18 w sali Ligi Kobiet, ul. Andrzeja Struga nr 1, ob dr Szustrowa wygłosi odczyt p. t. „Gruźlica" Wszystkie prelegentki i delegatki poszczególnych Kół Ligi Kobiet winny się stawić obowiązkowo

Nowe życie na Bałutach

Rodziny robotnicze już wprowadzają się

do świeżo wykończonych domów Zarządu Miejskiego

Już z daleka górują nad Bałutami nowe, jasne **bloki domów Zarządu Miejskiego przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy.** Bloki te ukończono w szybkim tempie **dzięki dotacji Rady Państwa,** przeznaczonej na polepszenie warunków życiowych klasy robotniczej naszego miasta. W domach tych obecnie pomieścić się mają **43 rodziny — robotnicy** wydziałów Zarządu Miejskiego, oraz **przodownicy pracy,** którzy dla uczczenia Dnia Zjednoczenia otrzymali tam również kilka mieszkań w ramach akcji specjalnej.

Tow. Kmin Genowefa — przodownica pracy u „Geyera" z dumą oprowadza nas po swym nowym mieszkaniu: — „Przedtem mieszkałam w ruderze nad bramą przy ulicy Napiórkowskiego — mówi. — Warunki życia były bardzo ciężkie. — Teraz zaś mam piękne dwa pokoje z kuchnią i łazienką, ze wszystkimi wygodami, co sprawia, że po pracy można tu naprawdę odpocząć". Pokoje są istotnie widne, duże, nowoczesne, okna dają wiele światła, jasno pomalowane ściany aż świecą czystością.

W tym samym bloku przy ul. Zawiszy 35 znajdują się również mieszkania dwuizbowe — po pokoju z kuchnią. Łazienki urzadzono tu na korytarzach — jedna na 3-mieszkania. Ruch w blokach duży, jedni właśnie się wprowadzają, inni malują posadzki, zawieszają lampy. Właśnie w chwili, kiedy przychodzimy, wprowadza się tu rodzina woźnego wydziału oświaty Zarządu Miejskiego, ob. Opłatka.

— Dotychczas mieszkaliśmy na strychu koło Starego Cmentarza — mówi ob. Opłatkowa. — Gnieździliśmy się w jednej ciasnej izbie wraz z trojgiem dzieci. Dopiero teraz odetchniemy, a dzieci będą miały wreszcie warunki i do nauki, i do zabawy.

Dzieci w blokach przy ul. Zawiszy jest ok. 200 i to przeważnie w wieku przedszkolnym. Dlatego też projektuje się uruchomienie w jak najszybszym czasie przedszkola i dziecińca. Dla wygody gospodyń w jednym z bloków wykańczany jest teraz sklep, który zajmie spółdzielnia PSS. Będzie ona zaopatrywać mieszkańców tej dzielnicy we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. Z wiosną wydział plantacji otoczy bloki skwerami i zieleńcami.

Jedna jest tylko jeszcze „ciemna plama" w blokach przy Zawiszy. Mianowicie doprowadzono prąd elektryczny, również przeprowadzono do każdego mieszkania rury gazowe — natomiast **brak jest liczników elektrycznych** i gazowych i kuchenek gazowych. Mieszkania na razie toną więc w ciemnościach, albo też są oświetlone lampkami naftowymi. Pod kuchnią zaś trzeba przez cały dzień podtrzymywać ogień, jeżeli się chce mieć łyżkę gorącej strawy.

Wydaje się nam, że skoro już Zarząd Miejski nie szczędził kosztów na zbudowanie nowoczesnych bloków robotniczych, a Rada Państwa przyznała specjalną dotację na wykończenie tych bloków, należało również zaopatrzyć mieszkania w liczniki i gazomierze. Pieniądze na to z pewnością znajdą się — nie wolno obciążać robotników obowiązkiem zakupu tych kosztownych urządzeń.

Jeżeli apelujemy do władz miejskich o jak najszybsze załatwienie tej sprawy w interesie mieszkańców bloków, to jednocześnie niech wolno nam będzie zwrócić się również do rodzin, które tam już zamieszkują, aby starały się szanować uzyskane lokale. Widzieliśmy bowiem kartofle leżące na podłodze w korytarzach. Podobne traktowanie rychło zanieczyści i zniszczy te mieszkania, a przecież — każde ma swą komórkę, gdzie można przechowywać zapasy zimowe. Czy nie lepiej i słuszniej więc wykorzystać łazienkę dla jej właściwych celów, a zapasy umieścić również w miejscu, specjalnie dla nich przeznaczonych? Naszym zdaniem, gdy wszystkie mieszkania w blokach zostaną już zajęte, powinien zostać tu zorganizowany Komitet Domowy, który będzie czuwał między innymi nad racjonalnym wykorzystaniem mieszkań przez zamieszkujące je rodziny.

M. Zal.

OBFITE ZRODŁO TANICH ZAKUPOW

Hale PSS na Zielonym Rynku

Hale targowe **PSS** na Zielonym Rynku posiadają wszystkie działy sprzedaży, począwszy od bogato zaopatrzonego **działu spożywczego** aż do działu obuwia czy **konfekcji.** Najwięcej kupujących jest naturalnie przed działem spożywczym. Tu dużym powodzeniem cieszy się mąka 50 procentowa, w cenie 77 zł. za 1 kg, olej rafinowany oraz takie artykuły, jak: rodzynki, mak, grzyby suszone, oraz śliwki krajowe i zagraniczne. Wszystkie produkty są tu znacznie tańsze, niż gdzie indziej. Dla przykładu podamy, że laseczka wanilii kosztuje 60 zł., śliwki 280 zł. kg, mak 250 zł. za kg. Wydatnie obniżono ceny ryb. Kilogram świeżego karpia kosztuje 270 zł. Bogato zaopatrzony jest również dział najrozmaitszych konserw rybnych.

Hale targowe otwarte są w godzinach od 8 do 17 codziennie, w niedzielę od 13 do 18; w tygodniu przedświątecznym czas otwarcia będzie przedłużony o 2 godziny, to znaczy Hale czynne będą do godz. 19-ej.

Dużym powodzeniem cieszy się obecnie dział **konfekcji męskiej i damskiej:** W dziale konfekcji damskiej kupić można już w cenie od 4430 **zł. sukienkę damską** z wełny 60-cio procentowej. Zaznaczyć należy, że **sukienki, płaszcze, wiatrówki** i t. p. szyte są w szwalniach PSS-u. Wykonanie ich jest nadzwyczaj solidne, a nabycie tu odzieży nie przekracza możliwości finansowych przeciętnego pracownika.

W dziale tekstylnym nabyć można wełny **płaszczowe, sukienkowe i ubraniowe.** Ostatnio nadszedł duży transport materiałów bieliźnianych, batystów oraz pięknych materiałów sukienkowych na zbliżający się okres karnawału.

Kto więc chce się zaopatrzyć na święta w jakiekolwiek artykuły spożywcze, kupić sobie sukienkę czy ubranie, niech się uda do hali targowej na Zielonym Rynku, a znajdzie tam wszystkie potrzebne mu rzeczy i to taniej, niż gdzie indziej. (S. W.).

Szynki — drób — zające

w sklepach PSS

W związku ze zwiększonym obecnie zapotrzebowaniem na produkty mięsne i wędliny, Powszechna Spółdzielnia Spożywców pomyślała o zaopatrzeniu swych sklepów w poważne ilości szynek. W tygodniu przedświątecznym sklepy mięsne i spożywcze PSS-u otrzymają do sprzedaży 45 ton tego artykułu. Dzięki akcji PSS-u pokrycie zapotrzebowania na ten artykuł będzie całkowite. Ponadto sklepy PSS-u będą prowadziły sprzedaż zajęcy i drobiu bitego. Zające są sprzedawane w cenie 680 zł. sztuka. Bity drób po 350 zł. kg. Artykuły sprzedawane przez PSS są znacznie tańsze, niż w sklepach prywatnych.

Dzień Łodzi

KONCERT CHÓRÓW

Dnia 19 grudnia 1948 r. o godz. 19-tej w sali Filharmonii Miejskiej przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się koncert chórów dla szerokiej publiczności. W koncercie po raz pierwszy wezmą udział chóry szkolne. Wydział Kultury i Sztuki uprzejmie zaprasza na ten ciekawy koncert. Wstęp bezpłatny.

Nowy sklep PCH

Dziś, w sobotę, o godz. 15-tej nastąpi otwarcie reprezentacyjnego sklepu wzorcowego PCH — ul. Piotrkowska 82. Sklep ten będzie obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby

Poranek ku czci Zjednoczenia

W niedzielę, dnia 19. 12. 48 r. o godzinie 9.30 odbędzie się w sali PZPW Nr 2 im. Norberta Barlickiego przy ul. Żeromskiego Nr 108 Poranek Artystyczno-Literacki ku uczczeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W poranku wystąpią między innymi: Tola Czajkowska — śpiew, przy akompaniamencie Franciszki Leszczyńskiej — Polskie Radio. Fonsio Selerek — znany nam z Radia, płk. File — autor audycji radiowych „ Na widowni tygodnia". Zespół robotniczo-artystyczny PZPW Nr 2 i inni. Zapraszamy szerokie rzesze na powyższą impreze. Wstep bezpłatny.

KOMITET.

Na wokandzie

Życie ludzkie

ofiarą zbroniczego niedbalstwa

Stanisław Bigos — robotnik fabryki mydła „Lotnik" (Limanowskiego 101) wpadł do kotła, wypełnionego żrącym i gorącym ługiem, w następstwie czego odniósł poparzenia trzeciego stopnia i **po trzech dniach życie zakończył.**

Osierocił żonę i 7-miomiesięczne dziecko.

Dochodzenie ustaliło, że Stanisław Bigos na polecenie współwłaściciela firmy i kierownika technicznego, Kazimierza Zygadlewicza, czerpał mydło z kotła, do którego spuścił się po drabinie. W pewnej chwili drabina się pod nim załamała.

Kontrola, przeprowadzona przez Inspektora pracy dała rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że tego rodzaju niebezpieczna praca nie powinna być wykonywana przez jednego robotnika bez pomocy drugiego, poza tym Bigos nie był zaopatrzony w pas i konieczną linę bezpieczeństwa i że wreszcie drabina, po której schodził, przedstawiała prawie zmurszałe próchno.

Kazimierz Zygadlewicz został postawiony w stan oskarżenia i odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym za nieumyślne spowodwanie śmierci robotnika, wynikłej wskutek jego niedbalstwa, gdyż jako kierownik techniczny był odpowiedzialny za bezpieczeństwo zatrudnionych u niego pracowników.

Sędzia Szałański ogłosił wyrok mocą którego Zygadlewicz skazany został na 1 rok więzienia.

FERIE ZIMOWE

Kuratorium Okręgu Łódzkiego zawiadamia że ferie zimowe w bieżącym roku szkolnym trwać będą od dnia 23. 12. br. do dnia 6 stycznia 1949 r. włącznie.

WYSTAWA SZTUKI MIĘDZYNARODOWEJ

W Miejskim Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36 została otwarta Wystawa Sztuki Międzynarodowej pt. „Sztuka łączy Narody."

TEATRY

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27 i TEATR „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś teatry nieczynne na skutek wyjazdu zespołu do Warszawy, celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego operą narodową „Krakowiacy i Górale".

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu". Passepartout ważne.

Teatr „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow". Udział biorą: Stanisław [illegible] Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pągowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Zygmunt Kłosowski" godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Czapajew" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży codziennie zmiana programu
BAJKA — „Trzech p. Ludwików" godz. 17.30, 20, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 42" film dozwolony dla młodzieży
HEL (dla młodzieży) — „Młodzi idą" godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
POLONIA — „Wielkie życie" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
MUZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę" godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOŚNIE — „Sąd Narodów" film dozwolony dla młodzieży. godz. 17.30, 20, w niedz. 15
ROBOTNIK — „Tchórz" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży
ROMA — „Stalowe serca" godz. 17.30, 20, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży
REKORD — „Zakazane piosenki" godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30 film dozwolony dla młodzieży

Dzisiejsze imprezy

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

PIŁKA RĘCZNA: sala w Helenowie: godz. 17-ta zawody o mistrzostwo siatkówki męskiej klasy A: TUR — ŁKS, godz. 17.30: AZS — ŁKS.

OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA SPORTOWE POLSKIEJ YMCA: O godz. 11-tej w gmachu YMCA nastąpi otwarcie ogólnopolskich mistrzostw sportowych YMCA w siatkówce, koszykówce, pływaniu i tenisie stołowym. O godz. 17.30 nastąpią eliminacje w tenisie stołowym oraz półfinały w siatkówce i koszykówce. W zawodach biorą udział reprezentacje ognisk i ośrodków Częstochowy, Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Krakowa, Poznania, Szczecina, Warszawy, Wrocławia i Łodzi.

SPORT SPORT SPORT

Rozpoczynamy szkolenie nowych działaczy

Sportowy obóz szkoleniowy Zw. Zaw. Spożywców inauguruje prace w tym kierunku

Wobec przeobrażeń, jakim ulega sport robotniczy, rezygnując z charakteru wyczynowego i stając się przede wszystkim najważniejszym czynnikiem podniesienia kultury fizycznej mas pracujących, zachodzi konieczność wyszkolenia nowych kadr działaczy sportowych na odcinku sportu związkowego — o wysokim poziomie umiejętności technicznych i organizacyjnych, świadomych zadań, jakie przed nimi stoją.

Jednym z odcinków realizowania prac nad szkoleniem nowych działaczy sportowych Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego będzie w roku bieżącym specjalny obóz szkoleniowy zorganizowany przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Głównym w Szklarskiej Porębie. Obóz ten trwać będzie od 15 — 29 grudnia br. i skupi 42-ch działaczy sportowych. Kierownictwo sportowe obozu spoczywa w ręku znanego trenera Halicza, nad całością czuwają: przewodniczący Rady Kult.-Fiz. Kopaczi i referent sportowy Zarządu Głównego — Edward Ignatczenko.

Zajęcia na obozie dzielić się będą na teoretyczne i ćwiczenia praktyczne.

Wykłady obejmują między innymi charakterystykę dziesięciu podstawowych dyscyplin sportowych, higienę sportu, podstawowe wiadomości z dziedziny anatomii oraz zapoznanie uczestników ze stroną ideologiczną sportu związkowego.

Ogółem na wykłady teoretyczne przewiduje się 66 godzin, zaś na zajęcia praktyczne 46 godzin. Obóz zaopatrzony jest we własny sprzęt wysokiej jakości.

Zadaniem obozu szkoleniowego pracowników spożywczych jest przede wszystkim przygotowanie działaczy sportowych związku do zorganizowania sportu w terenie przez założenie i poprowadzenie klubów sportowych, referatów przy Oddziałach oraz przewekslowanie sportu wyczynowego w znaczeniu indywidualnym na sport masowy.

Jednym z ośrodków uaktywnienia wspomnianych działaczy będzie zapoznanie ich z wytycznymi ideologicznymi zorganizowanego sportu związkowego. Innym zadaniem obozu będzie spopularyzowanie sportu zimowego.

Nie wątpimy, że pożyteczna inicjatywa Rady Kultury Fizycznej przy Zw. Zaw. Spożywców wyda bogaty plon w postaci kadry wysoko wykwalifikowanych działaczy sportowych.

Dział oficjalny ŁOZB

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 8

1. Uchwałą Zarządu z dnia 1 b. m. ukarano zawodnika Niewadziła Władysława sześciotygodniową dyskwalifikacją za uchylenie się od reprezentowania barw okręgu w dniu 28 ub. m. w zawodach z reprezentacją Okręgu Gdańskiego. Początek kary 1 grudnia br.

Zarząd Okręgu powziął powyższą uchwałę, mając na względzie wyeliminowanie wypadków świadomego uchylania się od obowiązku reprezentowania barw naszego Okręgu, które to wypadki niejednokrotnie miały miejsce i spotkały się z surową krytyką opinii sportowej.

2. Uchwałą Zarządu z dnia 1 bm. postanowiono zawiesić w prawach członków następujące kluby: „Naprzód'' Ruda Pabianicka, „Włókniarz'' — Zgierz, „Korab'' — Piotrków. ZWM. „Czarni'' — Radomsko.

Podstawa: nieuregulowanie składek za rok bieżący.

Wzywamy kluby powyższe do wpłaty należności oraz sprawdzenia czy od powiednie procenty od przeprowadzonych zawodów zostały uregulowane.

3. Uchwałą Zarządu z dnia dzisiejszego jednogłośnie postanowiono przyjąć zobowiązanie wpłacenia na budowę hali sportowej w naszym mieście sumę zł. 500.000, która uregulowana zostanie w ciągu roku przyszłego.

Uchwałę powyższą podjęto ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, który ma miejsce w Warszawie.

Zwracamy się pod adresem wszystkich naszych członków z prośbą o czynną pomoc w odpowiednim czasie przy organizowaniu spotkań na ten cel.

4. Przypominamy punkt 1 naszego komunikatu Nr. 7 i ponownie wzywamy wszystkie kluby do odwrotnego nadesłania sprawozdań z przeprowadzonych zbiórek i ofiar „Na odbudowę stolicy''. Należy podać sumy uzyskane z opodatkowania wpływu brutto z zawodów, a także i sumy, zebrane tytułem ofiar jednorazowych. Dane powyższe musimy zakomunikować Wojewódzkiemu Urzędowi K. F.

Kluby, które nie załatwią odwrotnie powyższego obowiązku społecznego, zostaną ukarane grzywną pieniężną.

Za Zarząd
(—) Dąbrowski Józef.

Sport w ZSRR

SPORTOWCY RADZIECCY

czczą pamięć sławnego lotnika Czkałowa

MOSKWA (obsł. wł.). — Dnia 15 grudnia upłynęło 10 lat od tragicznej śmierci światowej sławy lotnika radzieckiego, Walerij Czkałowa, poległego śmiercią lotnika podczas próby nowego typu samolotu.

Już w czasie wielkiej wojny światowej Czkałow zasłynął jako niezwykle odważny pilot wojskowy i doskonały taktyk walki powietrznej. Po wojnie poświęcił się całkowicie szkoleniu młodych kadr lotników i udoskonaleniu nowych typów samolotów. W tym okresie Czkałow był znany z niezwykle odważnych lotów próbnych na samolotach nowej konstrukcji. W ciągu 12-tu lat wypróbował on ponad 70 maszyn różnych typów.

Światowej słowy rozgłos zjednał mu długodystansowy przelot z Moskwy na Daleki Wschód, na wyspę Udd, dokonany w roku 1936. W czasie 6 godzin 20 minut Czkałow przebył 9.374 klm. Najsłynniejszym jednak wyczynem doskonałego pilota był przelot w roku 1937 z Moskwy ponad biegunem, do Północnej Ameryki. W czasie tego historycznego lotu Czkałow wraz z towarzyszami: Beliakowem i Bajdukowem na samolocie „ANT—25" przebył w powietrzu 63 godz. 20 min., przelatując dystans przeszło 12 tysięcy klm.

Wielkie zasługi, jakie położył Czekałow nad rozwojem lotnictwa radzieckiego i rozsławieniem go na całym świecie zostały w pełni docenione. Pamięć wielkiego lotnika uczczono nazwaniem jego imieniem szeregu miast, wsi, fabryk i aeroklubów, a w rodzinnym mieście założono muzeum, w którym wśród licznych eksponatów znajduje się historyczny samolot „ANT — 25''.

W dniu 15 bm. w całym kraju odbyły się imprezy sportowe, poświęcone pamięci wielkiego lotnika. M. in. w Gorkij rozegrano tradycyjny sztafetowy bieg narciarski o nagrodę im. Czkałowa. W sztafecie brało udział ponad 600 narciarzy, reprezentujących 124 drużyny. Zespołowo zwyciężyła sztafeta miejscowego Instytutu Kultury Fizycznej, przebywając trasę 25 klm. w czasie 2 : 07 : 01 godz.

KOLARZE POLSCY

w dniu Kongresu Zjednoczeniowego

WARSZAWA (Obsł. wł.) Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych znalazł żywy oddźwięk również wśród sportowców. Dowodem tego są nadzwyczajne zebrania zarządów Związków Sportowych, na których uchwalane są rezolucje, witające z radością Zjednoczenie Klasy Robotniczej.

Podajemy rezolucję, uchwaloną przez plenum zarządu Polskiego Związku Kolarskiego, która głosi m. in.:

Zarząd PZ Kol., zebrany w dniu 16 bm. na uroczystym posiedzeniu urządzonym ku uczczeniu Zjednoczenia Partii Robotniczych, wyraża swą szczerą radość z powodu połączenia ruchu robotniczego w Polsce i oświadcza, że pod kierownictwem przodującej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będzie z całym wysiłkiem pracował:

dla dobra, rozwoju i upowszechnienia sportu kolarskiego w Polsce,

nad podniesieniem poziomu kultury fizycznej w mieście i na wsi,

nad wzmożeniem i wytężeniem woli, zapału i energii do pracy i dołoży wszelkich starań dla podniesienia zrzeszonego kolarstwa na najwyższy poziom.

Dążeniom naszym jest godne współzawodnictwo w szlachetnej walce ze sportowcami państw Demokracji Ludowej oraz narodów Związku Radzieckiego, którego praca i wysiłki służą za wzór dla całego świata sportowego".

DRUGA NIEDZIELA WALK

o wejście do ligi bokserskiej

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędą się dalsze mecze o wejście do Ligi bokserskiej.

Z przewidzianych sześciu meczów nie odbędzie się spotkanie „Warta'' (Poznań) — „Odra'' (Szczecin), które ze względu na wyjazd 3-ch czołowych pięściarzy „Warty'' do Czechosłowacji przełożone zostało na dzień 2 stycznia 1949 roku.

W Gdańsku miejscowa „Gwardia'' spotyka się z ZZK (Poznań). W Krakowie „Cracovia'' walczy z „Batorym'' (Chorzów). We Wrocławiu miejscowy IKS będzie miał za przeciwnika drużynę mistrza Pomorza „Zjednoczonych'' (Bydgoszcz). W Warszawie mistrz okręgu stołecznego „Gwardia'' spotka się z łódzkim „Włókniarzem''. W Zabrzu Huta „Zabrze'' walczy z wicemistrzem Dolnego Śląska „Pafawagiem''.

Najciekawiej zapowiadają się, pierwsze w obecnych rozgrywkach, występy: stołecznej „Gwardii'', wrocławskiego IKS-u i gdańskiej „Gwardii''.

Puchar Pragi zdobyły koszykarki radzieckie

PRAGA (obsł. wł.) — Międzynarodowy turniej piłki koszykowej drużyn żeńskich o wielką nagrodę miasta Pragi zakończył się sukcesem koszykarek radzieckich. Reprezentacyjna drużyna Moskwy, po zwycięstwie w półfinale nad węgierskim zespołem KASE (Budapeszt) w stosunku 41:30, spotkała się w spotkaniu finałowym z praską „Spartą".

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 42:20 (19:18). Zawodniczki czeskie jedynie w pierwszej połowie gry nawiązały równorzędną walkę z zespołem radzieckim. W drugiej połowie meczu doskonale przygotowana kondycyjnie drużyna moskiewska wzmocniła tempo gry i uzyskała wysoką przewagę.

Zwycięski zespół turnieju — reprezentacja Moskwy, otrzymał wielką nagrodę miasta Pragi — cenny puchar kryształowy.

Brawo „Concordia"!

W Pradze odbyło się rewanżowe spotkanie w boksie pomiędzy reprezentacjami państwowymi Polski i Czechosłowacji. Zwyciężyli Polacy 10:6, Brzóska z piotrkowskiej „Concordii'' pokonał zdecydowanie Hedesika (CSR). Drugi wychowanek „Concordii" piotrkowskiej Stec chociaż przegrał, niezasłużenie zresztą, z Netuką, był najlepszym zawodnikiem meczu.

WYDAWCA: R. S. W. „Prasa". Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 121-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Jedność ideologiczna - fundamentem

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na Kongresie Zjednoczeniowym

(dalszy ciąg ze str. 1-ej)

sekwentnego programu, jak właśnie PPR, dla tego też PPR stała się magnesem przyciągającym wszystkie inne postępowe i demokratyczne żywioły narodu polskiego. Jednakże z natury rzeczy PPR, jako partia rewolucyjna mogła skupić w swych szeregach tylko najbardziej wyrobione i politycznie uświadomione elementy robotnicze i pracownicze oraz masy chłopskie.

Dla prowadzenia polskiej rewolucji konieczne było skupienie w jednym szeregu z PPR całej klasy robotniczej i mas ludu pracującego. **Rzeczą najważniejszą było więc zlikwidowanie rozłamu w klasie robotniczej.**

WRN – agentura obcego imperializmn

Tymczasem — stwierdza mówca — w klasie robotniczej Polski działał od dziesiątków lat odłam prawicowy, oportunistyczny, kontr rewolucyjny, będący całkowitym zaprzeczeniem tego wszystkiego, co reprezentowała PPR. Tym odłamem była dawna, przedwojenna prawica PPS i tym odłamem stał się jej wojenny twór WRN, przekształcony w toku wojny w agenturę imperialistyczną.

Mówca przypomina, jak odbywało się uwalnianie części polskiej klasy robotniczej spod wpływów ideologicznych tej agentury, jak powstał jednolity front klasy robotniczej oraz wielki blok demokratyczny, izolujący nieliczną garstkę wyzyskiwaczy i ich popleczników zgrupowanych wokół Mikołajczyka. Ten jednolity front klasy robotniczej stał się możliwy dzięki temu, **że w łonie ruchu socjalistycznego już od dawna narastały nastroje rewolucyjne i lewicowe, nastroje te przekuwano stopniowo w lewicowo-socjalistyczną i jednolitofrontową akcję nadając im wyraźne oblicze ideologiczne zrodzone z ideologii marksistowskiej.**

Jedność działania polskiej klasy robotniczej ocaliła całość bloku demokratycznego

Odrodzona PPS utworzona na bazie RPPS nie uniknęła — jak stwierdza mówca — błędów i wahań nieraz bardzo niebezpiecznych. Niemniej jednak stała się ona w rozrachunku ostatecznym tym czynnikiem, który wciągał grupy mniej uświadomionych robotników i inteligentów pod sztandary rewolucyjnego odłamu polskiego ruchu robotniczego, **uczynił z nich aktywnych współtwórców polskiej rewolucji.**

W ten sposób, od samego początku, nieprzerwanie istniała w polskiej klasie robotniczej jedność działania, jakkolwiek nieraz osłabiana, podrywana i podkopywana.

Jedność działania polskiej klasy robotniczej — oświadcza tow. Józef Cyrankiewicz — **ocaliła całość bloku demokratycznego, umożliwiła polskiej klasie robotniczej wyzyskanie wielkiej szansy dziejowej — Lipca 1944 r., pozwoliła następnie umocnić władzę robotniczo-chłopską** i poprzez tysiące przeszkód i oporów wewnątrz i z zewnątrz **rozwinąć walkę o dalszą socjalizację Polski, o przyśpieszenie marszu ku Socjalizmowi.**

Triumf Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej

Z kolei mówca sięga do tych podstaw zwycięstwa demokracji polskiej z r. 1944, które wykraczają znacznie wstecz poza okres drugiej wojny światowej. Przypomina on, że jeśli wielką wojnę wyzwoleńczą ludów Europy przeciwko hitleryzmowi mogła wygrać Armia Radziecka, to stało się tak dlatego, iż przed laty 30-tu zatriumfowała Wielka Rewolucja Proletariacka w Rosji. Z drugiej strony już od dawna nurt rewolucyjny w międzynarodowym ruchu robotniczym torował sobie zwycięsko drogę, by zdobyć hegemonię w masach robotniczych Rosji, a następnie w szeregu krajów Europy środkowo-wschodniej, wytwarzając właściwą strategię walki klas.

Widzimy — mówi dalej tow. Cyrankiewicz — że oba te czynniki wiążą się ściśle ze sobą i że u podłoża tego wszystkiego leży **triumf ideologii i organizacji bolszewickiej nad wszystkimi innymi kierunkami, które usiłowały penetrować ideologicznie ruch robotniczy.** Triumf ten, który klasie robotniczej Rosji przyniósł zwycięstwo w r. 1917, wy**magał jeszcze wielu lat, by utwierdzić się w polskim ruchu robotniczym** i doprowadzić do tego zwycięstwa, jakim jest Kongres dzisiejszy.

Zwyrodnienie prawicowego socjalizmu

Mówca analizuje historię rozdwojenia, jakie po ogłoszeniu tez socjalizmu naukowego zarysowało się w międzynarodowym ruchu robotniczym. W wielu krajach — mówi tow. Cyrankiewicz — marksizm stał się odświętną niejako dekoracją ruchu, który w gruncie rzeczy coraz bardziej odchodził od założeń rewolucyjnych i staczał się na szlaki reformy społecznej, współpracy z burżuazją, kompromisu klasowego. Wreszcie ruch ten zaczął zrastać się coraz silniej z państwem kapitalistycznym mieszczańskim, stawał się wręcz jego funkcją i podporą.

Tej degeneracji ruchu socjalistycznego i wszelkim tendencjom do rewidowania nauki marksistowskiej, **przeciwstawił się jednak silnie i zdecydowanie rewolucyjny odłam partii socjalistycznych, który pozostał wierny podstawowym założeniom marksizmu i pragnął je wcielić w życie jako jedyną drogę do socjalizmu.**

Zatrzymując się dłużej nad dziejami sporu w ruchu robotniczym Rosji między rewolucjonistami- bolszewikami a oprtuni nistami — mieńszewikami, tow. Cyrankiewicz podkreśla, **że kluczem do zwycięstwa bolszewików pod wodzą Lenina i Stalina było właśnie potężne ideologiczne i teoretyczne uzbrojenie partii bolszewickiej jako partii marksistowskiej.**

Toteż partia bolszewicka — ciągnie mówca — **stała się duchowym przywódcą rewolucyjnego nurtu w całym ruchu robotniczym świata. Najpierw na lewicy II Międzynarodówki, przed pierwszą wojną światową, potem w ogniu walki o proletariacką politykę socjalistyczną podczas wojny, wreszcie jako twórcza czołowa partia międzynarodówki komunistycznej — partia bolszewicka szerzyła marksizm wzbogacony teoriami Lenina i doświadczeniami wielkich walk rewolucyjnych w klasie robotniczej i całego świata.**

Zbawienne owoce zwycięstwa rewolucyjnego nurtu w rosyjskim ruchu robotniczym

Mówca w następujących słowach charakteryzuje zbawienne następstwa zwycięstwa rewolucyjnego nurtu w rosyjskim ruchu rewolucyjnym:

Zwycięstwo partii bolszewików, przejęcie przez nią kierownictwa mas ludowych w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej stworzyło Państwo Radzieckie. W ćwierć wieku potem to Państwo Radzieckie uratowało świat cały, całą cywilizowaną ludzkość od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa, przywróciło wolność setkom milionów hitlerowskich niewolników, skazanym już właściwie na zagładę, na nawóz pod „Lebensraum".

Dług wdzięczności wobec ZSRR

Na kartach historii świata dług ludzkości wobec Związku Radzieckiego jest niewymierny. A my, Polacy, naród polski, polskie masy pracujące i polska klasa robotnicza mamy tu jeszcze swój własny, osobny niejako dług wdzięczności. **Bo my dwukrotnie w ciągu lat 30-tu zawdzięczaliśmy Związkowi Radzieckiemu wyzwolenie z jarzma despotyzmu: raz z jarzma trójzaborczej tyranii Romanowych, Habsburgów i Hohenzollernów, raz drugi z niewoli hitlerowskiej.**

Zamach reakcji polskiej na budujące się młode państwo radzieckie

Tu mówca snuje bolesne wspomnienia o tym, jak polska szlachta z polską burżuazją spłacały dług narodowy wobec rewolucji rosyjskiej w czasach, gdy rewolucyjna Rosja zmagała się z nieludzkimi trudnościami. **Dług ten uznano za stosowne spłacić w postaci zdradzieckiego pchnięcia sztyletem w plecy — zbójeckiej wyprawy Piłsudskiego na Kijów.**

A przecież nawet z punktu widzenia polskiego państwa mieszczańskiego — stwierdza mówca — ewentualne obalenie władzy radzieckiej w Rosji, musiało godzić w byt Polski. Wiadomo było przecież, że tzw. „alianci zachodni" wahali się z uznaniem niepodległego Państwa Polskiego, bo czekali na odrodzenie się caratu w Rosji i nie chcieli się temu odrodzonemu caratowi narażać.

Ale polska szlachta, polska burżuazja, pochłonięta wizją swych utraconych majątków na wschodzie, zastraszona widmem rewolucji w Polsce, **wolała wystawić na szwank interes państwowy, narazić rzekomo ubóstwianą niepodległość, byle obalić rewolucję i uratować fabryki, folwarki, banki, akcje i obligacje. Taki był zawsze ten swoisty patriotyzm klas posiadających i taki pozostał do dziś dnia.**

Tow. Józef Cyrankiewicz przypomina, że w tym obłędnym i zdradzieckim akcie kontrrewolucyjnym uczestniczyła partia nosząca miano socjalistycznej — Polska Partia Socjalistyczna, której ówczesne kierownictwo było bądź świadomą exagenturą piłsudczyzny bądź świadomym eksponentem ideologii kontr rewolucyjnej.

Związek Radziecki - najpotężniejsze państwo świata

Sytuacja w 1944 r. — podkreśla mówca — **była całkowicie odmienna. Związek Radziecki stał się jednym z najpotężniejszym mocarstw świata. Stawił on czoła niezwyciężonej przedtem machinie wojennej Hitlera, zatrzymał interwencję kapitalistyczną na linii Łaby i zapewnił masom pracującym krajów Europy środkowej i wschodniej bezpieczeństwo ich młodych republik ludowo-demokratycznych.** Z drugiej strony w polskim ruchu robotniczym nie było już wtedy poza niedobitkami WRN starej prawicowej PPS, lecz **odrodzona Polska Partia Socjalistyczna sprzymierzona z Polską Partią Robotniczą.**

Historyczny spór między dwoma nurtami ruchu robotniczego w Polsce

Po omówieniu wpływu Rewolucji Rosyjskiej na losy rewolucji międzynarodowej i polskiej mówca przechodzi do analizy historycznego sporu między dwoma nurtami ruchu robotniczego w Polsce, kładąc przede wszystkim nacisk na rolę PPS. Nie ulega wątpliwości — stwierdza tow. Cyrankiewicz, — że polski ruch robotniczy w samym zaraniu swej działalności stanął w obliczu problemów bardziej skomplikowanych, a przynajmniej innych, niż ruch robotniczy bardziej rozwiniętych krajów Europy zwłaszcza zachodnich.

Zagadnieniem, które wysunęło się odrazu na czoło był problem niepodległości Polski.

Ruchy niepodległościowe w Polsce były — jak stwierdził również Karol Marks — **czynnikiem postępowym na skalę międzynarodową.** Jednakże rozumowanie Marksa o postępowości polskich powstań narodowych odnosiło się do konkretnej sytuacji międzynarodwej w określonym czasie — wtedy, kiedy stanowiły one najistotniejszy czynnik walki z ówczesną twierdzą reakcji — z caratem.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie, gdy ośrodek rewolucji przesunął się właśnie do Rosji. Toteż późniejsze zaklinanie się przywódców frakcji rewolucyjnej PPS na Marksa było prostym przeinaczeniem jego myśli, wyzyskiwaniem litery makrsizmu przeciwko duchowi marksizmu.

Piłsudczykowska agentura w przedwojennej PPS

Grupa założycieli PPS będąca w gruncie rzeczy przewodnikiem ideologii burżuazyjnej spróbowała jednak skorzystać z faktu, że w tradycji demokracji polskiej sprawa narodowa zawsze łączyła się ze sprawą społeczną. Twórcy i przywódcy PPS przeniknięci ideologią nacjonalistyczną i rojący marzenia o Polsce w granicach z 1792 r. postanowili wyzyskać szyld socjalizmu, by wprzęgnąć masy robotnicze Polski do rydwanu walki o odbudowanie szlachecko-burżuazyjnego państwa polskiego.

Cała koncepcja Piłsudskiego i piłsudczyków — mówi tow. Józef Cyrankiewicz — była od samego początku koncepcją konia trojańskiego. Piłsudski to nie Mussolini, który w pewnym okresie zdradził socjalizm i przerzucił się na przeciwległy biegun. Piłsudski to człowiek, który wszedł do młodego ruchu robotniczego **z gotowym planem wielkiej prowokacji ideologicznej — wyzyskania socjalizmu do celów wręcz z socjalizmem sprzecznych.** Piłsudczyzna robotę tę prowadziła w polskim ruchu robotniczym przez cały niemal czas. To jest ten swoisty, czysto polski problem, którego większość partii socjalistycznych nie znała. Nic dziwnego, że w atmosferze takiej bezprzykładnej prowokacji ideologicznej w polskim ruchu robotniczym rzeczy kształtowały się w sposób niezmiernie trudny.

Z jednej strony ten odłam ruchu robotniczego w Polsce, który stanowił odpowiednik prawicy socjalistycznej na Zachodzie, czy mienszewików w Rosji był obciążony balastem o wiele gorszym, niż przeciętna partia socjalistyczna owego okresu. **Z drugiej zaś strony rewolucyjny odłam polskiego ruchu robotniczego — w zetknięciu z PPS i ówczesnym kierownictwem — musiał z natury rzeczy bić jak najostrzej w najniebezpieczniejsze** zwyrodnienie PPS, a więc przede wszystkim w nacjonalizm i bijąc słusznie z całą energią ten nacjonalizm nie potrafił docenić rewolucyjnego sensu sprawy narodowościowej. Tymczasem ten właśnie rewolucyjny odłam był istotnym wyrazicielem klasowych interesów polskiego proletariatu i jego przywódców w walce o socjalizm w Polsce w sojuszu z Rewolucją Rosyiską.

Omawiając dalej wyczerpująco **błędy przywódców** ówczesnej PPS — **mówca podkreśla** między innymi, że **pojmowali oni walkę o niepodległość w sposób nie mający nic wspólnego z klasowo socjalistycznym podejściem do tego zagadnienia.**

Zasługi SDKP i L w walce z burżuazją polską

Odrywając walkę robotnika polskiego od ogólno-rosyjskiej walki proletariatu i chłopstwa o obalenie caratu — mówi tow. Józef Cyrankiewicz — PPS działała obiektywnie na szkodę postulatu niepodległości Polski, bo niepodległość ta mogła być jedynie i wyłącznie dziełem konsekwentnej rewolucji socjalistycznej w Rosji. **I dlatego należy podkreślić, że SDKP i L mimo wszystkich swych błędów w ujmowaniu sprawy narodowej przyczyniła się w istocie do wyzwolenia narodowego Polski walcząc u boku rewolucyjnego odłamu proletariatu rosyjskiego w przeciwieństwie do frakcji rewolucyjnej PPS, mimo, że ta szermowała niepodległościowym frazesom.**

Okres drugiego zwyrodnienia PPS

Okres drugiego wielkiego zwyrodnienia PPS — to czasy okupacji i WRN. Gdy państwo obszarniczo-kapitalistyczne rozpadło się pod ciosami hitlerowskiej machiny wojennej — **przywódcy przedwojennej PPS w podziemiach konspiracji i na emigracji w Londynie przygotowywali się do powtórzenia roku 1918 — ogłoszenia radykalnego manifestu i przekazania władzy „legalnym" Andersom z Londynu.**

Cała koncepcja niepodległościowa dawnej PPS wyorana z treści klasowej socjalistycznej i oderwana od walk rewolucyjnych międzynarodowego proletariatu nie miała nic wspólnego z marksizmem. PPS nie była partią rewolucyjną, lecz reformistyczną. Odrzucała ona kategorycznie marksistowską teorię państwa i jej rewolucyjne konsekwencje. Uznawała możliwość współdziałania nie tylko z imperializmem własnego kraju, ale i z imperializmem obcym. Reprezentowała najgorszy szowinizm wobec grup narodowościowych, które znalazły się w orbicie państwa polskiego po pierwszej wojnie światowej. Co więcej PPS popierała jawnie **zaborcze plany piłsudczyzny, sięgające daleko na wschód, planując pod pozorem programu federacyjnego ujarzmienie chłopów ukraińskich i białoruskich aż po Dniepr.**

Kretynizm parlamentarny Zuławskich i Pużaków

Mówca przypomina następnie jak stara PPS walczyła o władzę, jak likwidowała narastające tendencje lewicowe we własnych szeregach, jak stała się partią typu parlamentarnego — wrośniętą w szlachecko-burżuazyjną Republikę Polską.

PPS, która lubiła pozować na partię demokracji nie stała się nawet obrońcą tej demokracji w stylu mieszczańskim. PPS — mówi m. in. tow. Józef Cyrankiewicz — **chorowała na kretynizm parlamentarny w kraju, gdzie tego parlamentaryzmu nie było, gdzie wegetował on przez pewien czas tylko a potem był już jedynie marzeniem i wspomnieniem Żuławskiego.** Mimo to socjologia polityczna wodzów PPS sprowadziła się wyłącznie do obliczania, **ile by też można było dostać mandatów, gdyby w Polsce były kiedyś t. zw. prawdziwe demokratyczne wybory.**

Sprzymierzeńcy hitleryzmu

Raz jeszcze stanęło przed PPS zagadnienie władzy w okresie wojny z hitleryzmem. Znowu było rzeczą jasną, że po pobiciu Niemców powstanie próżnia w Polsce i władza znajdzie się na ulicy. WRN troszczyło się o to, by władzę tę przejęły organa z [illegible]

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Jedność ideologiczna - fundamentem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

przygotowane państwa podziemnego, będącego kontynuacją polskiego reżimu sprzed września. WRN zgóry wyrzekało się nawet cienia próby samodzielnej akcji wespół ze stronnictwami demokratycznymi, szło na na tychmiastowe zagarnięcie władzy przez orga na wojskowe, podległe sanacyjnym generałom.

Nic dziwnego, że WRN przy takiej polityce wewnętrznej musiało uważać Związek Radziecki za gorszego wroga niż Niemcy hitlerowskie. Cała nadzieja WRN polegała na tym, że bagnety Anglosasów przywiodą tu londyńskich wielkorządców wraz z ich czarnosecinną armią faszystowską Andersów i Sosnkowskich. Każda klęska Niemców na Wschodzie, każdy krok naprzód zwycięskiej Armii Radzieckiej był ciosem dla tych reakcyjnych koncepcji WRN-owskich.

Przegrane tych szarlatanów politycznych byłyby może obojętne, gdyby nie to, że **za każdym razem płacił za nich krwią lud polski, a przede wszystkim polska klasa robotnicza i raz jeszcze przyszło nam za to zapłacić niesłychaną hekatombą ofiar warszawskiego powstania i zagładą całego miasta.**

Po tej krytycznej analizie przeszłości tow. Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Jeżeli przychodzi mi tu na Zjednoczeniowym Kongresie polskiej klasy robotniczej mówić tak krytycznie o partii, której ja i tysiące obecnych moich towarzyszy byliśmy członkami przez wiele lat, to dlatego, że chodzi tu o ustalenie pewnych prawd historycznych. o zniszczenie pewnych legend i **stworzenie gruntu pod właściwą ocenę roli partii robotniczych na poprzednim etapie dziejowym. Żaden z nas nie potrafi o tych sprawach mówić bez bólu i gniewu.**

Zwycięstwo idei rewolucyjnej w odrodzonej PPS

Iluż towarzyszy walczyło o to, **by zetrzeć z tej partii hańbiące piętno kontrrewolucji.** Iluż naszych poprzedników walczyło o to, by uczynić z PPS to, czym jest dziś w momencie połączenia z partią rewolucyjną, oddaną sprawie walki o socjalizm, nieprzejednaną wobec swych wrogów, związaną nierozerwalnie z masami ludowymi. **Przez cały okres historii PPS ciągnie się czerwona nić działalności tych rewolucyjnych grup lewicowych, które w zajadłej walce z prawicowym oportunistycznym kierownictwem wprowadzić próbowały partię na tory rewolucyjne i klasowe.**

Tu mówca przypomina, że jedna z takich grup - PPS-lewica - wyprowadziła swych zwolenników przed 30 laty do połączenia z drugim rewolucyjnym odłamem polskiego ruchu robotniczego — SDKPiL — w jedną Komunistyczną Partię Polski.

Później powstawały raz po raz grupy opozycyjne i lewicowe wiążące się z rewolucyjnym nurtem polskiego ruchu robotniczego i **nasza partia zjednoczona** — stwierdza mówca — **jest spadkobierczynią tego lewicowego nurtu w Polskiej Partii Socjalistycznej, który uratował honor naszej partii, honor polskiego socjalizmu i wprowadził najlepsze elementy socjalistyczne do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

Zwycięstwo idei rewolucji było konieczne dla zwycięstwa idei jedności.

Mówca podkreśla dalej, że zresztą nawet lewica socjalistyczna w Polsce nie rozumiała roli partii w procesie rewolucji, aż do najnowszych bodaj czasów, kiedy przyjęła zasady marksizmu-leninizmu — nie bez przenikania w jej szeregi wpływów ideologicznych PPR.

Rynsztunek ideologiczny lewicy socjalistycznej, z którym wyruszyliśmy w odrodzonej PPS do walki o Polskę Ludową i Socjalistyczną był niezbyt kompletny i nowoczesny — stwierdza mówca. — Przypominał on raczej przypadkowy zbiór broni zaczerpniętej trochę z arsenału, a trochę z muzeów. **Nic więc dziwnego, że pod wpływem różnych nacisków ideologicznych wroga w pewnym okresie nasz dorobek ideologiczny przypominał trochę składnicę złomu.**

W uzbrojeniu ideologicznym PPS — były poważne luki

Proszę tylko posłuchać — ciągnie z ironią mówca — nazw kilku teoryjek modnych w naszej partii w ostatnich latach i rozgłaszanych jako element polskiej myśli socjalistycznej:

teoria równoległych szyn,
teoria dwóch fortepianów,
teoria resorów,
teoria kołka w szprychach,
teoria hamulca.

Nie brzmi to jak inwentarz jakiegoś lamusa?

W uzbrojeniu ideologicznym i teoretycznym partii istniały więc znaczne luki.

Zorientowała się w tym dość szybko prawica partyjna i WRN. Wyzyskując nieprzezwyciężone do końca tradycje przedwojennego prawicowego nurtu PPS prawica partyjna i WRN-owcy **zaczęli infiltrować do naszej partii już nie tylko dyletanckie teoryjki, ale wprost reakcyjne poglądy.**

Wrześniowa Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej poddała te wszystkie teorie gruntownej analizie i gruntownie je rozgromiła. **Poszły na śmietnik historii fałszywe teorie „złotego środka" — „zamrożonego modelu trójsektorowej gospodarki — „automatycznego wrastania w socjalizm" — „obumierania walki klas" — syntezy i obniżonych kosztów rewolucji.** Przyszły historyk polskiego ruchu robotniczego znajdzie tu obfity materiał do studiów nad wynaturzeniami teorii socjalistycznej i będzie miał bogaty zbiór odstraszających przykładów dla uczniów szkół partyjnych, **co to znaczy i czym się może kończyć odchodzenie od teorii marksizmu-leninizmu.**

Doszliśmy wreszcie do celu

A przecież — oświadcza tow. Józef Cyrankiewicz — na przekór temu wszystkiemu doszliśmy wreszcie do celu.

Dzieło jedności zostało osiągnięte wspólnym wysiłkiem PPR i odrodzonej PPS. Fundamenty tej jedności zakładali ci wszyscy, którzy w szeregach PPS walczyli o zmianę jej polityki, kierownictwa i oblicza ideologicznego. Znani i nieznani bojownicy i aktywiści, działacze i szeregowi członkowie partii — szli na każdy zew do walki, do strajku, na demonstrację, na zgromadzenia. Nie lękali się oni kozackich nahajek ani carskich trybunałów, ani granatowego policjanta, ani wreszcie całej przemocy okupanta hitlerowskiego.

Wymieniając dalsze pozytywne momenty dorobku ideologicznego lewicy socjalistycznej — mówca podkreśla, że **dzięki zrozumieniu przez lewicę socjalistyczną klasowego charakteru państwa, odrodzona PPS uchroniła się od tych tragicznych omyłek, jakie socjalistyczny odłam ruchu robotniczego popełnił w r. 1918 w okresie powstawania niepodległej Polski.**

W roku 1944 zdobycie władzy w chwili wkroczenia oswobodzicielskich wojsk radzieckich i polskich było nie budzącym ani na chwilę wątpliwości dogmatem odrodzonej PPS. Utrzymanie tej władzy było dla niej również oczywistą koniecznością.

Ale już tu niektórych centrowych i prawicowych pepesowców dręczyły wątpliwości, co do potrzeby stosowania rewolucyjnych środków. PPS spełniła pozytywną rolę współbudowniczego Polski Ludowej, **ale do odegrania pełnej roli rewolucyjnej nie była ideologicznie przygotowana.** Obciążenia drobnomieszczańskie i szczątki parlamentarnego kretynizmu utrudniały zrozumienie rewolucyjnego charakteru świeżo zdobytej władzy.

Charakteryzując konsekwencje tego stanu rzeczy — mówca stwierdza m. in., że **pepesowcy nie wzięli i nie umieli wziąć dostatecznie żywego i silnego udziału w tworzeniu takich organów władzy ludowej, jak** służba bezpieczeństwa.

Intrygi prawicy w odrodzonej PPS

Z kolei mówca kreśli **zasadniczą linię po**działu, jaka przebiegała wewnątrz partii, między jej zdrową częścią a prawicą. Stwierdza on m. in., że każdy krok naprzód, zbliżający do ZSRR, prawica uważała za swoją klęskę. **Uważała ona również za nieszczęście dla partii, wysunięcie przed wyborami postulatu bloku sześciu, a potem po bezczelnych żądaniach Mikołajczyka bloku 4 stronnictw. Towarzyszom tym, którzy — jak oświadcza tow. Cyrankiewicz — chcieli skąpać ponownie Polskę w chaosie burżuazji — by wpaść z powrotem w jarzmo reakcyjnej dyktatury, nie podobał się jednolity front. Prawica partyjna PPS wysuwała wręcz postulat nadrzędności PPS, jej „posłanniczej" roli, postulat zerwania jednolitego frontu i pójścia do wyborów samodzielnie. W praktyce byłaby to oczywiście zdradziecka próba izolacji PPR. która dźwigała na sobie główny ciężar rządzenia.**

Mówca stwierdza, że wskutek wpływów prawicy wytwarzał się w szeregach PPS swoisty szowinizm partyjny, podsycany przez reakcyjne ośrodki polityczne. Reakcja próbowała też oddziałać na PPS drogą kokietowania i chwalenia PPS w odróżnieniu od PPR.

Przyznać trzeba — zauważa ironicznie tow. Cyrankiewicz — że niektórzy w pewnym okresie ciężko i ponad normę pracowali by zdobyć sobie uznanie reakcji, nie zawsze zresztą zdając sobie sprawę z tego, co robią.

Wreszcie reakcja starała się bezpośrednio przenikać do organizacji partyjnych PPS. usiłując tam infiltrować swe nastroje antyjednolitofrontowe, antypeperowskie, czy antyradzieckie.

Wszystko to stanowiło w łonie partii ciągłe niebezpieczeństwo, bardzo często potęgowane chwiejnością części kierownictwa i naszym „pojednawstwem".

Lewicowy trzon PPS oczyścił partię z prawicowych szumowin

W dalszym ciągu mówca omawia szczegółowo knowania prawicy w łonie PPS i działalności agentur WRN. Stwierdza on, że **wskutek zbyt małej czujności, do partii napłynęła cała masa przywódców WRN-owskich zaciętych wrogów jedności, wchodzących do Odrodzonej PPS tylko po to by siać dywersję.** Gdybyśmy ich w porę wyeliminowali — **mówi tow. Cyrankiewicz — zaoszczędzilibyśmy sobie i polskiej klasie robotniczej wielu szkód. Ale w końcu walkę z tą prawicową szumowiną wygraliśmy, doprowadzając oczyszczoną od gruntu PPS do zjednoczenia.**

Mówca przypomina inne jeszcze etapy walki z żywiołami prawicowymi — po zawarciu umowy o jedności działania z PPR, w okresie t. zw. „bitwy o handel" i po uchwałach z 30-go czerwca 1947 r. wytyczających wyraźny kierunek marszu partii. Bilansując ostateczne wyniki tej walki wewnątrz PPS tow. Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Lewicowy trzon kierownictwa partyjnego odrzuciwszy balast prawicowego elementu wespół z lewicowymi działaczami aktywu partyjnego **zdołał przeprowadzić olbrzymią większość masy partyjnej na pozycje marksizmu-leninizmu odrzucając elementy ideologicznie i klasowo obce i wrogie.** Mimo wszystkich wahań, błędów i omyłek odrodzonej PPS masowa półmilionowa partia robotnicza oczyszczająca się z balastu obcych klasowo i ideologicznie naleciałości — **staje dziś obok PPR jako współtwórczyni Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

Wiemy, że dokonaliśmy wkładu w dzieło jedności klasy robotniczej. Wiemy jednak bardzo dobrze, że nie potrafilibyśmy nigdy dojść do tego celu gdyby nie postawa Polskiej Partii Robotniczej — tej partii, która wzięła na siebie w pierwszym okresie niepodległości cały niemal trud budowania Polski Ludowej, a w latach następnych dźwigała odpowiedzialność za losy, dźwigała znaczniejszy ciężar, niż jakakolwiek inna grupa polityczna w Polsce za losy polskiej rewolucji i nie zawahała się ani na chwilę.

Bez współpracy PPR, bez właściwego klimatu jedności, który PPR stwarzała wokół jednolitego frontu, bez jej nieustępliwej walki o tę jedność przeciwko własnym sekciarzom i przeciwko wrogim rozbijaczom — nie święcilibyśmy dziś dnia zjednoczenia. Nie umniejszajmy roli tych, którzy doprowadzili PPS do jedności. Nie zapominamy ani na chwilę o tym co dla jedności zdziałała PPR.

Olbrzymie osiągnięcia Polski Ludowej

Następnie mówca rzuca obraz niezmiernie ciężkich warunków, w których — jeszcze podczas drugiej wojny światowej — zaczynała rządzić krajem władza ludowa oraz określa olbrzymie osiągnięcia Nowej Polski — zrealizowane we wszystkich dziedzinach w ciągu 4 i pół lat. Charakteryzując stanowisko Polski Ludowej na arenie międzynarodowej mówca oświadcza:

W polityce międzynarodowej — niewzruszenie wierni idei pokoju, postępu i praw ludów uciskanych stanęliśmy przy słusznych postulatach współpracy międzynarodowej wespół ze wszystkimi skupionymi wokół ZSRR państwami obozu pokoju i postępu, toczyliśmy walkę przeciwko imperializmowi, przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko gwałcicielom wolności ludu greckiego i hiszpańskiego i wszystkich uciskanych. Nigdy może w historii prosty przeciętny człowiek nie interesował się w tym stopniu jak dziś zagadnieniami polityki międzynarodowej. Olbrzymie masy zdają sobie dobrze sprawę, widząc z własnego doświadczenia, jakże bliskiego i świeżego w pamięci, że powikłania polityki międzynarodowej mogą przynieść śmierć, cierpienie, ruiny i zgliszcza.

Wspominając o walce prowadzonej dziś na całym świecie przez siły pokoju tow. Cyrankiewicz mówi dalej:

Podżegacze i ich najemcy tracą grunt pod nogami

Oligarchie finansowe, reakcja wszelkiej maści podżegają do wojny, nie ustają w wysiłkach organizowania nowej rzezi. Agenturami imperializmu stały się ośrodki emigracyjne.

Różne bywały w życiu politycznym wielu krajów emigracje. Bywały postępowe emigracje rosyjskich rewolucjonistów. Były też emigracje, które organizowały poza granicami opanowanego przez reakcję kraju rewolucyjną walkę mas.

Była to emigracja zwalczana i ograniczona w swej działalności przez rządy państw, które udzielały azylu, emigracja wręcz prześladowana. **Ta emigracja musiała zwyciężyć, bo była przejściowa. Emigracja polityczna postępu i rewolucji była najgłębiej związana z dążeniami mas w kraju. Na emigracji był przecież Lenin, zwycięski wódz i organizator rewolucji rosyjskiej. Wrócił i zwyciężył.**

I była w Rosji porewolucyjnej emigracja starego świata — carskich generałów, kapitalistów, bogatych kupców, obszarników, mieńszewików. Gdziekolwiek się lokowało to białogwardyjskie towarzystwo — w Niemczech, we Francji, w Anglii, w Polsce, czy w Stanach Zjednoczonych, wszędzie otoczone pieczołowitą opieką rządów kapitalistycznych, dobrze opłacane, tworzące operetkowe rządy i operetkowe dowództwa wojskowe, celebrujące urojoną ciągłość kapitalistycznego ustroju, wynajęte wszystkim wywiadom świata — **musiało zgnić, bo usiłowało iść na przekór dążeniom rosyjskich mas, bo chciało na spętanie tej rewolucji sprowadzić na lud Rosji kohorty interwencyjne imperializmu angielskiego i amerykańskiego, a potem bandy morderców hitlerowskich.**

Jak odrąbana od drzewa sucha gałąź stoczyła się ta reakcyjna emigracja w bagno międzynarodowej agentury szpiegowskiej.

Podobny los, chociaż na mniejszą skalę czeka naszą reakcję na emigracji, liczącą na zniszczenie dorobku demokracji ludowej przez interwencję imperializmu. I polska emigracja dawniej — tak jak rosyjska przedrewolucyjna emigracja — bywała w naszej historii postępowa. **Taka była emigracja po powstaniu listopadowym. Na emigracji był wówczas wieszcz polskiej wolności, wieszcz postępu — Adam Mickiewicz.** Dziś wieszczem reakcyjnej emigracji jest Marian Hemar, i tak się ma ta obecna reakcyjna emigracja do postępowej z r. 1831 jak Hemar do Mickiewicza i tak się ma ta obecna emigracja do dawnych postępowych emigracji, jak się ma stary wycieracz międzynarodowego kapitału Zalewski czy faszystowski watażka Anders do — przepraszam za zestawienie — Tadeusza Kościuszki lub Kazimierza Pułaskiego.

Jakże operetkowo, jak każda zresztą wsteczna i reakcyjna emigracja, wygląda to towarzystwo kapitalistyczno - obszarniczo - sanacyjne, któremu wojna zdruzgotała państwowy aparat przemocy nad narodem polskim, któremu wynik wojny z Hitlerem, rola Związku Radzieckiego w tej wojnie i zdecydowana postawa obozu polskiej demokracji, a w szczególności postawa klasy robotniczej — zagrodziły drogę powrotu do Polski przedwrześniowej. Przeprowadzone reformy społeczne i trzymanie władzy poprzez jednolity front — przeszkodziły zdradzieckiej prawicy socjalistycznej odegrać komedię 1918 r.

Rosną siły obozu demokracji

Wracając do ogólnej charakterystyki sytuacji międzynarodowej mówca podkreśla, że **nigdy jeszcze podział świata na dwa obozy nie był tak wyraźny jak dziś, ale też nigdy nie była tak wielka przewaga sił demokracji wolności i pokoju.**

Podstawowym elementem przewagi jest potęga Związku Radzieckiego. Obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki został też poważnie wzmocniony przez powstanie na gruzach ustrojów kapitalistycznych — reakcyjnych a często faszystowskich państw — demokracji ludowej.

Osłabł obóz imperializmu a granice obozu socjalizmu przesunęły się daleko na zachód i na południe. **Wyrwy w obozie podżegaczy wojennych rozszerzają się coraz bardziej.**

Mówca wspomina o ruchach wyzwoleńczych narodów kolonialnych i półkolonialnych o wspaniałych zwycięstwach chińskiej armii ludowej, o powstaniu Ludowej Republiki Koreańskiej a dalej stwierdza że potężną dźwignią walki o pokój są również masy ludowe i wszystkie siły postępowe w krajach obozu imperialistycznego. W samych Stanach Zjednoczonych Truman i partia demokratyczna wygrali tylko dlatego, że szermowali hasłami Roosevelta hasłami walki z trustami i kartelami. Lud amerykański — podkreśla mówca — wykazał że wbrew polityce rządzącej nim kliki, wbrew

(Dalszy ciąg na str. 5-ej)

Jedność ideologiczna - fundamentem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dokończenie ze str. 4-tej)

wrzaskom sprzedajnej prasy pragnie pokoju a nie bomby atomowej, wolności a nie prawa Tafta - Hartley'a i komisji do badania działalności antyamerykańskiej.

Imperializm amerykański bez maski

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Józef Cyrankiewicz oświetla szereg zagadnień międzynarodowych.

Charakteryzując dążenia imperializmu amerykańskiego mówca stwierdził m. in.:

Imperializm amerykański sięgnął po prymat w świecie kapitalistycznym, postawił sobie zadanie uczynienia ze swych dawnych partnerów — wasali. Stąd sen o „erze amerykańskiej", wyraźnie analogicznej do słynnego **„tysiącletniego królestwa hitlerowskiego na ziemi"**. Stąd teoria o przewodzeniu przez amerykańską oligarchię finansową całemu światu, o wielkim imperium yankesowskim. Tworzona jest militarna podstawa pod doktrynę Trumana. Równolegle z rozbudową baz militarnych imperialiści amerykańscy stosują jako jedną z podstawowych metod swej walki o hegemonię światową rozbijanie współpracy międzynarodowej.

Polityka Stanów Zjednoczonych i ich satelitów w ONZ wyraźnie zmierza do przekształcenia ONZ w narzędzie imperializmu amerykańskiego przez atakowanie Karty Narodów Zjednoczonych. Porozumienia teherańskie, jałtańskie i poczdamskie, regulujące sprawy Niemiec, Austrii i Japonii są albo ignorowane albo naruszane.

W Niemczech, wbrew Poczdamowi, tworzone jest państwo zachodnio - niemieckie, a jednocześnie mocarstwa zachodnie przy akompaniamencie swej prasy żądają zachowania w Berlinie nie tylko praw, złamanych przez nie 4-stronnych układów, ale i przywilejów specjalnych, których realizacja prowadziłaby nie tylko do chaosu w Berlinie, ale i do dezorganizacji całej radzieckiej strefy okupacyjnej.

W dziedzinie odszkodowań niemieckich, sprawiedliwego karania zbrodniarzy wojennych, walki z rewizjonizmem niemieckim — wszędzie mocarstwa zachodnie nie respektują zawartych układów.

Prawicowi socjaliści na służbie giełdziarzy

Stwierdzając następnie, że w walce z siłami pokoju imperialiści amerykańscy baczną uwagę zwrócili na ruch robotniczy — mówca powiedział m. in.:

Prawica socjalistyczna jest w awangardzie walki z jednolitym socjalistycznym frontem pokoju. Angielska Partia Pracy, blumowska SFIO, schumacherowcy w Niemczech, belgijscy i holenderscy „socjaliści" — są oddaną i bojową grupą szturmową doktryny Trumana i jej ekonomicznego odpowiednika tj. planu Marshalla. Rekiny z Wall-Street potrafią doskonale wykorzystać swoich własnych „działaczy robotniczych". To za pośrednictwem AFL i CIO dokonywane są rozłamy w ruchu związkowym Francji. To Brown — reprezentant amerykańskich reformistycznych związków zawodowych na Europę — rezydujący dziś stale w Paryżu — płacił koszty nieudanego eksperymentu rozłamu w CGT i tworzenia „Force Ouvriere". To amerykańscy agenci kapitału w ruchu robotniczym wspólnie ze swymi kolegami z Trade Unionów dążą do rozbicia za wszelką cenę Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Mówca przedstawia z kolei próby USA wykorzystania dla swoich celów specyficznego kosmopolityzmu burżuazji, który jest zdradą własnego narodu na rzecz państwa mocniejszego niż własne, na rzecz protektora egoistycznych klasowych interesów burżuazji i kapitalizmu. Kosmopolityzm burżuazji jest przeniesieniem szowinizmu całkowicie w dziedzinę międzynarodowej walki klasowej z demokracją, z ruchami postępowymi i państwami postępowymi. Kosmopolityzm burżuazyjny i szowinizm burżuazji doskonale się ze sobą pokrywają. Dowodem tego była **przedwojenna faszystowska międzynarodówka szowinistów — zdradziecka** „V Kolumna" Hitlera. Obecnie kosmopolityzm burżuazyjny występuje pod formą propagandy „Pax Americana".

Plan Marshalla — instrumentem światowej reakcji

Oświetlając istotny charakter tzw. planu Marshalla tow. Cyrankiewicz mówi m.in.:

Celem planu Marshalla jest — równolegle z umocnieniem ekonomicznych pozycji kapitalistów amerykańskich — zagwarantowanie im trwałych rynków zbytu i eksportu kapitałów a zarazem likwidacji konkurentów, podporządkowanie polityczne rządów kapitalistycznych, opanowanie szeregu państw i umożliwienie ciągłych i decydujących nacisków na burżuazje krajów marshallowskich. Plan Marshalla włącza w sferę marshallowskiej szesnastki Niemcy zachodnie odrywając je od całości kraju i czyniąc z nich swe zasadnicze ogniwo. Bardzo poważna część sum marshallowskich przeznaczona jest dla Niemiec zachodnich **a przemysł Zagłębia Ruhry i Westfalii** ma stać się podstawą „rekonstrukcji Europy". Kapitałowi amerykańskiemu a w mniejszym stopniu angielskiemu udało się przeniknąć głęboko do tego przemysłu i opanować go w przeważnej mierze. W sumie plan Marshalla był i jest instrumentem politycznego i militarnego zorganizowania sił reakcji.

Tarcia i rozdźwięki w obozie reakcji

Z kolei mówca stwierdza, że również t.zw. „zachodni sojusz wojskowy" (pakt brukselski) ma być oparty na wojenno-przemysłowej bazie zachodnich Niemiec. Stwierdziła to w swoim czasie warszawska konferencja 8-miu ministrów spraw zagranicznych.

Co się tyczy projektów t.zw. „bloku atlantyckiego", opracowanych przez podżegaczy wojennych, to znamienne jest, jak podkreśla mówca, że **blok ten ma objąć również dwa kraje wyraźnie faszystowskie — Hiszpanię Franco i Portugalię Salazara.**

Wykazując słabe strony wszystkich tych planów tow. Józef Cyrankiewicz zwraca uwagę na istnienie nieuniknionych przeciwieństw w łonie krajów marshallowskich, a przede wszystkim na fakt, że i w tych krajach klasa robotnicza, siły postępu i demokracji, mają ważkie słowo do powiedzenia. Dane urzędowe o dotychczasowych wynikach planu Marshalla stwierdzają, że mimo „pomocy" amerykańskiej, w krajach tych nie zaszła żadna istotna poprawa.

Z okazji wprowadzenia w życie planu Marshalla ujawnił się konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, która chciała zapewnić sobie w ramach tego planu odrębną rolę. Anglicy pragną — wbrew życzeniom Amerykanów — odnowienia więzi ekonomicznej ze swym imperium oraz możliwie wydatnego ograniczenia obrotów z marshallowską Europą. Tymczasem celem Amerykanów jest dalsza degradacja imperium brytyjskiego.

Kilka następnych uwag mówca poświęca innym przeciwieństwom w marshallowskiej grupie państw zrodzonych przez groźbę odbudowy Niemiec zachodnich.

Jeżeli uprzytomnimy sobie że według spisu z 1947 r., dokonanego przez okupantów anglo-amerykańskich, mimo bombardowań i zniszczeń wojennych, potencjał przemysłowy Niemiec zachodnich wynosi np. w stali 19,5 mil. ton produkcji rocznej — zdamy sobie sprawę — mówi tow. Cyrankiewicz — **jaką groźbę dla Francji stanowi amerykańska polityka uruchomienia całego potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich.**

Mówca podkreśla, że groźba ta jest tym większa wobec ciężkiej sytuacji ekonomicznej Francji, której nie poprawi „pomoc" amerykańska.

Równi z równymi — oto hasło współpracy państw demokracji ludowej i ZSRR

Na tle tych kataklizmów i przeciwieństw **świata kapitalistycznego** widzimy—oświadcza **mówca — jak skonsolidowany jest nasz świat** twórczej pracy, walki o **pokój świata, walki o socjalizm. Przeżywamy okres wielkiego budownictwa pokojowego ZSRR, którego symbolem jest gigantyczny plan zmiany oblicza obszarów stepowych europejskiej części Związku Radzieckiego. Przeżywamy okres wytężonego budownictwa i wielkich zwycięstw gospodarczych w krajach demokracji ludowej idących ku socjalizmowi.** Umowy gospodarcze zawarte na zasadach „równi z równymi" łączą ZSRR z krajami demokracji ludowej i państwa demokracji ludowej między sobą.

Ludy Jugosławii — usuną klikę Tito od władzy

Mamy coprawda do zanotowania — jak **stwierdza** dalej z ubolewaniem mówca — **jedną** szczerbę w naszym systemie politycznym. Grupa, która opanowała kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii prowadzi bohaterskie narody Jugosławii na manowce. Klika ta izoluje coraz bardziej Jugosławię od obozu demokracji. — **Przekonani jednak jesteśmy, że katastrofalne skutki tej polityki uświadomią masom jugosłowiańskim konieczność zmiany reżimu Tito co doprwadzi do zwycięstwa zasad solidarności międzynarodowej w Jugosławii.**

Podżegaczy czeka haniebna porażka

Obóz nasz, obóz państw demokracji ludowej i kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — jest silny i potężny dziś silniejszy niż wczoraj a rezerwy jego są niewyczerpane. Dajemy codzień dowody naszej siły i naszego zdecydowania, walcząc nieugięcie o pokój. I dlatego wiemy jak głęboko słuszne jest oświadczenie tow. Stalina o nieuniknionym haniebnym fiascu podżegaczy do nowej wojny.

Zasadnicze cechy naszej polityki zagranicznej

Określając podstawowe cechy polskiej polityki zagranicznej — mówca oświadcza:

Nasza polityka zagraniczna wychodzi z założeń walki o pokój i konstruktywnej pracy nad zbliżeniem i jak najściślejszą pracą narodów. Dlatego bronimy ONZ i jej Karty. Stoimy na gruncie uczciwości w stosunkach międzynarodowych i dlatego szanujemy zobowiązania międzynarodowe naszego kraju, domagając się ich poszanowania od innych.

Z doświadczeń historycznych wyciągnęliśmy jedynie słuszny wniosek, że losy Polski związane są ze wszystkimi siłami postępu demokracji, socjalizmu, z państwami reprezentującymi postęp, demokrację, socjalizm, związaliśmy się sojuszami na dobre i złe czasy.

Granitową podstawą polityki jest sojusz z krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim. Pamiętamy, że zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu i jego armii nasze wyzwolenie, że jego poparciu zawdzięczamy nasze granice zachodnie na Odrze i Nysie. Pamiętamy o jego bezinteresownej pomocy w chwilach trudnych. I wiemy dobrze, że sojusz ten jest podstawową gwarancją naszej niezawisłości.

Jest on czymś znacznie większym od sojuszów dawnego typu, jest bowiem sojuszem dwóch krajów bliskich ideowo, sojuszem opartym o solidarność wszystkich pracujących bez względu na różnicę języka i narodowości.

Związani jesteśmy sojuszem z bratnią graniczącą z nami Czechosłowacją, sojuszem opartym na wspólnych zasadach w polityce międzynarodowej, na wspólnych interesach na bliskim pokrewieństwie. Tego rodzaju sojusze łączą nas z innymi tak bliskimi nam krajami demokracji ludowej.

Chcemy jednocześnie współpracy ze wszystkimi krajami, które będą szanowały naszą suwerenność i pokój świata.

Sprawa Niemiec

Dalszą część mowy mówca poświęca stosunkom z sąsiadem niemieckim. **Przeżyliśmy** — mówi tow. Cyrankiewicz — ciężkie doświadczenia września 1939 r. i okrutne cierpienia okupacji hitlerowskiej. Stosunki z tym sąsiadem stanowiły przez stulecia jeden z najistotniejszych problemów w życiu naszego narodu. Dlatego naród nasz z uwagą śledzi zjawiska zachodzące za Odrą i Nysą.

Tu mówca zwraca uwagę na tendencję do podziału Niemiec, w których wyniku Niemcy zachodnie odradzają się według starych imperialistycznych wzorów, mogąc zagrozić naszemu krajowi i jego sprzymierzeńcom.

Toteż Polska jest przeciwnikiem rozbicia Niemiec a przykład pozytywnego rozwiązania sprawy demokratyzacji Niemiec widzi w ich wschodniej części pod kontrolą władz radzieckich, dzięki którym nastąpiła likwidacja ekonomicznych podstaw reakcji niemieckiej na terytorium od Łaby aż po Odrę i Nysę. Jednocześnie odbyły się tam decydujące przemiany w układzie sił społecznych i do głosu doszły elementy demokratyczne. Czołową rolę wśród tych elementów odgrywa Socjalistyczna Jednościowa Partia Niemiec (SED).

Głównym jej zadaniem jest w chwili obecnej scementowanie swoich szeregów, usunięcie obcych ideologicznie elementów. SED dąży do oczyszczenia się od reformizmu, od socjal - demokratycznego dziedzictwa i od dwunastoletnich wpływów hitleryzmu na jej masy członkowskie. Celem akcji SED jest rozbudzenie i odrodzenie świadomości klasowej niemieckiej klasy robotniczej, która w ostatniej wojnie dała się użyć jako narzędzie walki z państwem socjalistycznym — jako narzędzie ucisku innych narodów. Stara się ona wpoić w proletariat niemiecki poczucie odpowiedzialności za demokratyczne przemiany, które pod jego wodzą muszą być przeprowadzone.

Jednym ze sprawdzianów stopnia demokratyzacji mas niemieckich **jest ich stosunek do sprawy granic wschodnich Niemiec, stosunek do sprawiedliwej granicy pokoju na Odrze i Nysie.**

Kierownictwo SED w ostatnich czasach postawiło tę sprawę jasno i wyraźnie wśród szerokich rzesz członków partii i w masach ludowych. Zaczęto prowadzić walkę o uznanie tych granic, popularyzować w masach zdobycze i osiągnięcia ludu polskiego.

Stosunek nasz do Niemiec — podkreśla mówca — powinien uwzględniać różnokierunkowe przemiany, jakie zaszły w zachodniej i we wschodniej części. Niemcy zachodnie zachowały niezmienione oblicze i rozbudowane są w forpocztę imperializmu w Europie. Przeciwnie, wschodnia część Niemiec wprawdzie powoli, bo w walce z pozostałościami hitleryzmu, zmierza jednak do demokratycznych i ludowych form ustrojowych. **Polska klasa robotnicza obserwuje z zadowoleniem proces przełamywania pozostałości reformizmu w SED i wita walkę, jaką prowadzi SED z tendencjami rewizjonistycznymi.** SED wychowując masy w duchu walki z rewizjonizmem, w duchu internacjonalizmu i przyjaźni z narodem polskim,, zwalczając niebezpieczny w tym kraju szowinizm, **buduje podstawę dla naszych stosunków z demokratycznymi Niemcami na dziś i jutro.**

Podstawowe zadania Zjednoczonej Partii

Reasumując swe wywody na tematy międzynarodowe stwierdzeniem, że sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej zawdzięczamy tak jak w innych dziedzinach temu, że posługiwaliśmy się niezawodną metodą marksizmu - leninizmu, tow. Cyrankiewicz rzuca na zakończenie kilka uwag o podstawowych zadaniach Zjednoczonej Parti.

Nigdy jeszcze — **stwierdza** mówca — **Polska nie rozwijała się w takim tempie. Przecież jesteśmy dopiero u początku drogi. W kraju naszym są jeszcze klasy społeczne żyjące z wyzysku a zatem wrogie naszemu ustrojowi. Marsz do socjalizmu oznacza zaostrzającą się walkę klasową. Czeka nas też walka z kołtuństwem i reakcją na odcinku kulturalnym. Czeka nas wielki wysiłek w obronie pokoju światowego!**

Zjednoczona Partia powiedzie nas do zwycięstwa

Odrzucamy jako niesocjalistyczne z naszej tradycji wszystko co było obce i wrogie w klasie robotniczej — mówi kończąc tow. Cyrankiewicz. Odrzucamy nacjonalizm, który wiedzie do zdrady nie tylko proletariatu lecz i narodu, reformizm, który prowadzi do zdrady klasy robotniczej, oportunizm, obce wpływy klasowe, obce agentury.

Utrzymujemy natomiast wszystko to co było tradycją proletariackiego zdrowego lewicowego nurtu PPS:

— tradycję walki robotników PPS-owskich,

—tradycję rewolucyjną Okrzei i Barona.

—tradycję lewicowego nurtu w latach międzywojennych.

— tradycję rewolucyjnej jednolitofrontowej fali walk 1936 i 1937 r.

— tradycję ZNMS-owskiej młodzieży „Płomienie", „Lewego Toru", „Dziennika Popularnego"

— tradycję Dubois i Barlickiego.

— tradycję RPPS.

— tradycję pepesowców poległych w wyzwoleńczej wojnie z faszyzmem u boku Armii Radzieckiej.

— tradycję walki i współbudownictwa odrodzonej PPS w wyzwolonej Polsce.

— tradycję pomordowanych przez podziemie reakcyjne — aktywistów członków naszej partii.

— tradycję przodowników pracy — to jest tradycja — którą wnosimy do Zjednoczonej Partii.

Polska Socjalistyczna, Polska pełne sprawiedliwości społecznej będzie dorobkiem wolnej od rozbicia klasy robotniczej — będzie dorobkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wierzymy głęboko że nasza jedność stanie się mocnym ogniwem wyzwoleńczej walki mas pracujących przeciwko imperializmowi o pokój— o wolność — o Socjalizm.

Związki Zawodowe - szkołą Socjalizmu

Przemówienie tow. Edwarda Ochaba przewodniczącego KCZZ wygłoszone w trzecim dniu Kongresu Zjednoczenia



TOW. EDWARD OCHAB

Tow. Ochab stwierdza na wstępie, że Kongres ma ogromne znaczenie dla przyszłości ruchu robotniczego, gdyż wnosi jedność w zagadnienia teoretyczne.

Walka ideologiczna, jaka toczyła się w ostatnich kilku miesiącach świadczy o tym, jak poważne groziło partii niebezpieczeństwo. Mówca przypomina sformułowanie wczorajszego referatu tow. Bieruta, iż **w Polsce system władzy demokracji ludowej realizuje podstawowe funkcje dyktatury proletariatu. Zadaniem władzy ludowej jest złamać do końca opór wyzyskiwaczy, likwidować krok za krokiem pozycje kapitalistyczne w Polsce, rozwijać siły wytwórcze zdolne do zbudowania ustroju socjalistycznego, rozwinąć wyższy typ społecznej organizacji pracy, zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski i prowadzić w ślad za klasą robotniczą podstawowe masy chłopskie ku socjalizmowi, wzmocnić siły obronne państwa, opierając się na potencjale wewnętrznym, na sojuszach, przede wszystkim zaś na sojuszu z potężnym państwem socjalistycznym — ZSRR.**

Tow. Ochab przypomina wskazania Leninizmu, iż **partia sama nie byłaby w stanie dokonać tak gigantycznych zadań. Partia jest mózgiem i wolą klasy robotniczej, partia jest siłą napędową ruchu rewolucyjnego, ale partia zwycięża przede wszystkim dlatego, że tysiącami nici związana jest z masami.**

Związki Zawodowe są najważniejszą transmisją partii do mas. Związki Zawodowe obejmują niemal całą klasę robotniczą. Powinny one być najmocniejszą oporą partii, przewodnikiem jej wpływów, realizatorem jej wskazań w samym gąszczu klasy robotniczej. Lenin uczył, że **Związki Zawodowe są szkołą socjalizmu, a w szczególności szkołą zarządzania przemysłem socjalistycznym.**

Związki Zawodowe mogą i powinny wzmocnić swój udział w zarządzaniu przemysłem socjalistycznym, rozwijając jeszcze szerzej, niż dotychczas współzawodnictwo pracy, mobilizując masy robotnicze do wykonania planów produkcyjnych głównie w oparciu o narady wytwórcze, czuwając, aby narady te były należycie przygotowane, aby walka z biurokratyzmem nie ograniczała się tylko do deklaracji, aby wysuwać z masy robotniczej przodujących robotników partyjnych i bezpartyjnych na kierownicze stanowiska w przemyśle, administracji, organizacjach społecznych i samych Związkach Zawodowych.

Mówca przypomina z naciskiem, że **trzeba śmielej, niż dotychczas głosić hasła socjalizmu w Związkach Zawodowych**, gdyż pod naporem wroga klasowego dotychczas mówiono o socjaliźmie półgębkiem, albo nie mówiono wcale.

Tradeunionizm przejawiał się w rozmaitych formach, m. in. w zbyt wąskim ujmowaniu zadań Związków Zawodowych, w sprowadzeniu ich roli tylko do obrony bytowych zagadnień proletariatu.

Nieprzezwyciężona do końca pozostałość tradeunionizmu przejawiała się w tolerowaniu źle zrozumianego autonomizmu, oraz w niedostatecznym zwalczaniu prób ograniczenia KCZZ do roli arbitra i koordynatora, zamiast rzeczywistego kierownika ruchu zawodowego.

Tendencje tradeunionistyczne przejawiały się w próbach zamazywania ścisłej łączności klasowej między Związkami Zawodowymi a organizacjami partyjnymi, stanowiącymi siłę kierowniczą i realizującą jedność woli i jedność działania wszystkich organizacji masowych proletariatu.

Związki Zawodowe będąc bezpartyjną organizacją masową nie są i nie mogą być organizacją ideologicznie odseparowaną od Zjednoczonej Partii, lecz są i muszą być najbliższym pomocnikiem partii, najważniejszą transmisją partii do mas, jej potężnym ramieniem sięgającym w sam gąszcz mas pracujących, realizatorem jej wskazań, jej klasowej polityki.

Działalność Związków Zawodowych nie jest oczywiście kopiowaniem działalności organizacji partyjnych. Mówca przypomina wskazania Lenina, **że Związkom Zawodowym nie wystarcza należyte pojmowanie swoich** zadań, że w pracy związkowej konieczny jest jeszcze szczególny tekst, szczególna umiejętność w podejściu do najszerszych mas, a więc również do warstw zacofanych, aby podnieść świadomość i poziom przygotowania tych mas do rozwiązywania klasowych zadań na odcinku kulturalnym, gospodarczym i politycznym.

Wśród oklasków tow. Ochab oświadcza, że na tym historycznym Kongresie trzeba podkreślić z uznaniem zasługi tysięcy partyjnych i bezpartyjnych działaczy związkowych, **którzy walczyli o jedność organiczną polskiego proletariatu. Jedność organiczna oznacza pomnożenie sił partyjnych.** Wróg odczuł samo powstanie Zjednoczonej Partii, jako ciężki cios. Świadczą o tym lamenty BBC i gadzinowych pisemek Zarembów i Ciołkoszów. **Cios im zadany nie jest ostatnim** — woła mówca — **zadaniem aktywistów partyjnych na odcinku związkowym będzie przenieść w masy związkowe wskazania Kongresu, wyjaśnić, jaki powinien być kierunek uderzenia i uzbroić masy w ostry oręż teoretyczny.**

Przebieg kampanii przedzjazdowej — zaznacza mówca — a zwłaszczą wystąpienia na Kongresie, świadczą, iż **towarzysze z dawnej PPS znaleźli w sobie dość męstwa i hartu proletariackiego, aby bezwzględnie i konsekwentnie obnażyć korzenie zła i śmiało mówić również o własnych błędach. Ten hart, siła woli i proletariacka bezwzględność w krytyce i samokrytyce przynosi zaszczyt towarzyszom, którzy przezwyciężając bagaż socjal-demokratyzmu uzbrajają się w oręż Marksizmu-Leninizmu. Stanowi to dodatkową gwarancję, że nasza potężna Zjednoczona Partia pod zwycięskim sztandarem Marksizmu-Leninizmu, pod kierownictwem Komitetu Centralnego, będzie kroczyć do nowych zwycięstw — do Polski Socjalistycznej.**

Przemówienie tow. Ochaba było długo oklaskiwane.

Przemawiają delegaci:

Tow. Lewandowski z PZPB Nr 3

W imieniu delegacji załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 w Łodzi przemawiał przewodniczący Rady Zakładowej tow. Lewandowski. Obok trybuny stanęli w szeregu pozostali członkowie tej delegacji.

Trudno mi — stwierdził na wstępie mówca — **wyrazić słowami, uczucia z jakimi podejmowaliśmy wezwanie załogi kopalni Zabrze — Wschód do wzmożenia naszych wysiłków dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.**

Dnia 18 listopada — mówi tow. Lewandowski — **o godz. 7-ej rano, wcześniej o dwa dni, niż zobowiązaliśmy się, plan był wykonany. Wyprodukowaliśmy 21.255.035 metrów tkanin. Ponadto wkonaliśmy do dnia dzisiejszego 1.850 tys. m. czyli o 250 tys. więcej, niż przewidywaliśmy.**

W imieniu naszych organizacji partyjnych przyrzekamy, że do końca roku wyprodukujemy 3 miliony metrów tkanin ponad plan.

Załoga nasza — oświadcza tow. Lewandowski — rozumie, że **szybka odbudowa kraju i jego przebudowa socjalistyczna nastąpi wtedy, gdy ruch współzawodnictwa pracy połączony z szerokim ruchem wzajemnej pomocy jednej fabryki dla drugiej oraz pomocy klasy robotniczej dla pracującej wsi, dla mało i średnio rolnych chłopów, którzy jak i robotnicy — pragną lepszego życia.**

Zjednoczona Polska Partia Robotnicza może liczyć na 9 tys. załogę PZPB Nr. 3.

Tow. Koszutski

Tow. dr. Koszutski z Kalisza, jeden z najstarszych żyjących działaczy ruchu robotniczego, współpracownik Feliksa Dzierżyńskiego w SDKP i L. opowiada o swojej wspólnej pracy z Dzierżyńskim, Marchlewskim, Kasprzakiem — ludźmi, których mówca znał, z którymi wspólnie walczył.

Dr. Koszutski obrazuje trudności ówczesnej pracy konspiracyjnej, prześladowania, prowokacje, szkody wynikłe z działalności elementów prawicowych. Przypominając rozwój ruchu robotniczego aż do dni ostatnich, stary działacz ruchu robotniczego podkreśla wielkie zasługi tych działaczy z PPS, którzy zdołali przełamać opory i doprowadzić do jedności.

Dr. Koszutski mówi ze wzruszeniem: **„Dzień Zjednoczenia starzy działacze uważają za najszczęśliwszy w swoim życiu''.** Wznosi okrzyk: **„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza''.** Zgromadzeni delegaci, publiczność na balkonach, wszyscy obecni podchwytują okrzyk i gorąco oklaskują mówcę.

Tow. Zofia Dzierżyńska na sali obrad Kongresu

Sala Kongresu staje się widownią szczególnie wzruszającej manifestacji, gdy w przejściu między rzędami krzeseł ukazuje się Zofia Dzierżyńska wdowa po Feliksie Dzierżyńskim.

Wszyscy obecni spontanicznie powstają z miejsc i owacyjnie oklaskują towarzyszkę życia wielkiego bojownika proletariatu i wybitną działaczkę ruchu robotniczego.

Przewodniczący w imieniu Komitetu Partii prosi tow. Zofię Dzierżyńską o zajęcie miejsca w Prezydium. Zofia Dzierżyńska wzruszona zbliża się do stołu prezydialnego w otoczeniu kilku uczestników Kongresu. Potężne owacje trwają jeszcze czas dłuższy. Zofia Dzierżyńska witana z głębokiem szacunkiem przez członków prezydium zasiada w ich gronie.

Przemówienie tow. Romana Werfla

Tow. Werfel omawia zadania frontu ideologicznego partii. **Front ten nie zawsze nadążał za koniecznościami chwili, za mało w nim było dotąd bojowości w stosunku do wroga klasowego, za mało pracowano nad pogłębieniem wiedzy o polskiej teraźniejszości i przeszłości.**

Nie można dalej tolerować, aby na katedrach ekonomicznych większości Uniwersytetów polskich wykładano jako ostatnie objawienie amerykańskie teorie ekonomiczne, które mogą być przydatne dla celów reklamy wielko-kapitalistycznych trustów, ale mogą być tylko szkodliwe dla młodych ludzi, którym przypadnie w udziale honor planowania naszej socjalistycznej gospodarki. Nie jest też dobrze na odcinku historii. Nie podjęto dotąd planowej pracy oświetlenia marksistowskiego przeszłości Polski. Istnieje zagadnienie masowej literatury i oświaty. W ciągu czterech lat demokracji ludowej **wyrosły setki tysięcy ludzi pracy, którzy na swoich barkach dźwigają całą rzeczywistość Polski Ludowej.** Podług nich orientują się dalsze miliony ludzi pracy. **Te setki tysięcy ludzi żądają aby im dopomóc w zdobyciu rzetelnej marksistowskiej wiedzy.** Mówca cytuje dla przykładu, **że sto kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy Krótkiego Kursu WKP (b) rozeszło się w ciągu kilku tygodni.** Przez najbliższe miesiące będzie „Książka'' drukować po 200 tys. egzemplarzy miesięcznie do jednego miliona. Już dziś zamówiono wszystkie na kilka miesięcy z góry. Nakłady Marksa, Engelsa, Lenina znikają z półek w ciągu tygodni.

Stoi przed nami zadanie stworzenia polskiej literatury marksistowskiej, mówiącej o przeszłości i teraźniejszości polskiej klasy robotniczej, o przeszłości narodu polskiego, o zagadnieniach budownictwa socjalistycznego. Stoi zadanie popularyzacji wszystkich dziedzin nauki. Wszystko to stawia przed pracownikami frontu ideologicznego partii wielkie wymagania.

Mówca wyraża na zakończenie przekonanie, że pracownicy frontu ideologicznego zrobią wszystko, aby to zadanie z honorem spełnić.

Pozdrowienia od bratnich partii zagranicznych

Tow. Miron Constantinescu wita Kongres w imieniu ludu rumuńskiego

Na popołudniowym posiedzeniu Kongresu przewodniczący tow. Świątkowski udziela głosu jako pierwszemu — Mironowi Constantinescu członkowi Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Robotniczej — gorąco witanego przez zebranych.

Mówca przekazuje serdeczne pozdrowienia Rumuńskiej Partii Robotniczej i klasy robotniczej oraz jej przywódców Georgiu Deja i Anny Pauker i wita z radością jedność polskiej klasy robotniczej — gwarancję rozwoju Polski ku socjalizmowi. Mówiąc o międzynarodowym znaczeniu Kongresu delegat rumuński wskazuje, że **waga jego jest tym większa dzisiaj, kiedy imperializm przy pomocy prawicy socjalistycznej usiłuje rozbić jedność robotniczą.**

Następnie mówca obrazuje historię zjednoczenia ruchu robotniczego w Rumunii, która dokonywała się w nieubłaganej walce przeciwko prawicy socjal-demokratycznej. Rumuńska Partia Robotnicza, której podstawą jest marksizm-leninizm, może poszczycić się od czasu zjednoczenia wielkimi rezultatami. Stała się ona przodującą siłą zapewniając proletariatowi rumuńskiemu hegemonię w walce o socjalizm w walce przeciwko imperializmowi.

Rumuńska Partia Robotnicza uważa, że tylko przez ścisłą solidarność i wymianę doświadczeń z bratnimi partiami robotniczymi i przez współpracę ze Związkiem Radzieckim można zbudować Socjalizm. Stojąc na pozycjach internacjonalizmu proletariackiego Rumuńska Partia Robotnicza od początku zajęła zdecydowane stanowisko przeciwko zdradzieckiej frakcji Tito.

Mówiąc o współpracy między krajami demokracji ludowej delegat rumuński podkreśla znaczenie traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rumunią i Polską.

Okrzykami na cześć Kongresu, międzynarodowej solidarności proletariatu, przyjaźni rumuńsko-polskiej i Związku Radzieckiego — kończy delegat rumuński swe przemówienie.

Delegat Albanii tow. Michał Prifti pozdrawia Kongres Zjednoczenia

W imieniu Komunistycznej Partii Albanii przemawia z kolei członek jej Centralnego Komitetu — Michał Prifti. **„Pozdrawiam serdecznie** — oświadcza mówca — **wszystkich członków waszej partii i całą polską klasę robotniczą. Pozdrawiam serdecznie kierownika waszego Państwa i klasy robotniczej tow. Bolesława Bieruta. Albańska klasa robotnicza i cały naród albański witają z głębi serca wasz wielki Kongres.**

Delegat albański podkreśla, że naród albański związany z Polską wspomnieniami wspólnych cierpień i walk pod okupacją faszystowską, jest dzisiaj wdzięczny Polsce za braterskie poparcie, jakiego jej przedstawiciele udzielają Albanii na terenie międzynarodowym.

Mówca poświęca dalszą część swej mowy rozstrzygającej roli Związku Radzieckiego w wyzwoleniu i odbudowie Albanii. Poruszając zagadnienia wewnętrzne swego kraju mówca opowiada m. in., jak skutecznie Centralny Komitet Albańskiej Partii Komunistycznej **obrócił w niwecz w łonie partii zakusy agentów grupy Tita.**

Kończąc delegat albański życzy kongresowi zjednoczeniowemu pomyślnej pracy.

Kongres przyjmuje oświadczenie delegata albańskiego hucznymi oklaskami.

Tow. Dahlem z SED

Na trybunę wkracza przedstawiciel Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED) — Dahlem. Oświadcza on na wstępie, że niemiecka delegacja przywozi kongresowi pozdrowienia bojowe wraz z serdecznymi życzeniami, aby kraj pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mógł jeszcze szybciej dokonać dzieła odbudowy i kroczyć naprzód na drodze do socjalizmu. Mówca stwierdził dalej:

W Warszawie, zniszczonej barbarzyńsko stolicy, pamiętając o wszystkich zbrodniach, które popełniły Niemcy hitlerowskie wobec narodu polskiego, uprzytomniamy sobie wielką odpowiedzialność jaką partia nasza ponosi wobec narodu polskiego. Macie prawo zapytać nas, jaką gwarancję może dać niemiecka klasa robotnicza i nasza partia, że zapewni pokój i nie dopuści do powtórzenia się agresji niemieckiej.

Strefa wschodnio-niemiecka, w której zdruzgotano podstawy faszyzmu, w której zniesiono władzę kapitalistów i junkrów, w której klasa robotnicza pod kierownictwem naszej partii kieruje w głównej mierze zagadnieniami państwowymi i gospodarczymi — ta strefa nigdy więcej nie stanie się źródłem niemieckiej agresji — stwierdza mówca wśród burzliwych oklasków delegatów.

Ustalona przez układy międzynarodowe granica na Odrze i Nysie — oświadcza wśród oklasków sali mówca — **uznawana jest przez naszą partię. Dla nas, jak i dla was, stanowi ona grancę pokoju. SED toczy zaciętą walkę z frontem rewizjonistów, którzy pod kierownictwem Schumachera usiłują wszczepić w naród niemiecki na nowo ducha odwetu i wojny.**

Tow. Dahlem wywodzi: **jako socjaliści-internacjonaliści, jako robotnicy niemieccy czujemy się głęboko zobowiązani wobec klasy robotniczej i mas pracujących Polski. Jesteśmy jak najżywotniej zainteresowani w tym, aby Polska Republika Ludowa była silna,**